

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 2,70 zł — w agencjach miejscowych 2,40 zł — z odrocznieniem 2,45 zł — na poczetach już z odrocznieniem kwartalnie 9,18 zł, miesięcznie 3,06 zł, w agencjach zamiejscowych 3,00 zł, pod opłatą w Polsce 3,30 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przaskadka w zakładzie, strzałki i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań.

Wymiar i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.



CENA OGŁOSZEŃ

Miejsce milimetrowe jednolam. 20 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 60 groszy, w tekście 40 groszy, za ogłoszenie na pierwszej stronie mm. 75 gr. — konto czek. P. K. O. Poznań nr. 204 847. Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Stefan Przybylski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Wybory w Anglii

Najważniejsze wybory w Europie. — Walka trzech partyj. — Komu winniśmy zwycięstwa.

(Korespondencja własna).

London, w maju 1929 r.

Zaledwie zdążyliśmy z średniowiecznym ceremoniałem pogrzebać stary parlament, a już zjemy wyłącznie pod znakiem nowego. Zdaje się jednak, że słynny aforyzm francuski „jedyną rzeczą stałą jest zmiana” do angielskiego parlamentu i tym razem nie da się zastosować. Stosunkowo niezmiennie odchylenia jego układu pod względem ważnego liczebnego stosunku stronictw stała się niemal aksjomatyczna. Rzut oka na małą tabelkę porównawczą wystarczy, aby się o tem przekonać. Zestawiając dane z ostatnich czterech okresów wyborczych do Izby Gmin, otrzymamy wynik następujący:

	r. 1910	1922	1924	1925
Konserwatyści	347	258	420	399
Labour Party	142	191	151	160
Liberalowie	114	157	40	46
Dziwy (i. z komunist.)	12	9	4	10

Tabela ta nastawia dwa wyraźne, jakkolwiek negatywnej natury, wnioski.

Mazenia liberalów stania się najsilniejszą, a bodaj drugą z rzędu pod względem siły partji, rozwiły się doszczętnie, nie wchodząc już niemal w rachubę. Mało prawdopodobnym również wydaje się, ażeby socjaliści skoncentrowani głównie w kręgach Labour Party, mogli podwoić obecną liczbę swoich członków parlamentu, to znaczy zyskać 150 miejsc, umożliwiających im zapewnienie sobie bezwzględnej większości w Izbie Gmin i koniecznych do utworzenia niezależnego rządu. Raczej przewidywane są dalsze zwycięstwa konserwatystów. Liberalowie będą najprawdopodobniej w dalszym ciągu odgrywać dotychczas rolę jeźdźca u wagi.

Takie są mniej więcej przewidywania, które oczywiście spotkać mogą rozliczne, zadające kłam prorocwom, niespodzianki.

Na razie pewna jest jedna tylko niezawodna cecha przyszłych wyborów. Do urn w dniu 30-ym bm. stanie olbrzymio zwiększona liczba wyborców, dzięki przyznaniu kobietom od 21 roku ich zycia prawa głosu („Flapper Vote”), a w parlamencie zasiadzie odpowiednio zwiększona liczba deputowanych. Lisy wyborcze z bogactwem się o 2.500.000 nowych nazwisk, przeważnie kobiet, co odpowiada przysrostowi około 3.000 wyborców w każdym okręgu. Liczba kandydatów wystawionych wynosi 1718, (z tego 588 konserwatystów, 506 socjalistów, 506 liberalów, 31 komunistów i 27 dzielich), w stosunku do 1428 przy generalnych wyborach w 1924.

Praktycznie Anglię martwią się najbardziej spowodowanym faktem znacznym wzrostem kosztu wyborów, który dotkliwym ciężarem spadnie na ich barki. W odpowiednim stosunku wzrosło też koszt przeprowadzenia każdego kandydata. Wszystkie te względy mocno brane są w rachubę przy dysputach na temat bliskich wyborów.

Zapat wyborczy nie jest tak wielki, aby można było liczyć na przystąpienie do urn więcej niż 70 proc. ogólnej liczby 28 milionów wyborców, chyba że zaistnie nieprzewidywany jakiś ewenement, który bardziej przycygnie ich do podniecenia umysłów, aniżeli nielegality wątpliwości i zmierzchni popularności Lloyd George'a, do którego stosunek większości pomimo wysiłków liberalów staje się coraz wyraźniej niechętny.

Najmocniejszą pozycję i największą ufność w siły własne mają konserwatyści, stojący murem przy Baldwinie.

Labourzyści przewidzieli, że za uda im się zyskać przeszło 100 dodatkowych miejsc, gdyż czolowy ich przedstawiciel, Ramsey Mac Donald, przyjmowany jest entuzjastycznie na wiecach. Stanowisko tego lidera socjalistycznego, potępiającego metodę gwałtowną i z całą energią zarzekającego się hasel komunistycznych, zapewnia Partji Pracy większe zwycięstwo, aniżeli przewidywał

Prezydent Rzpltej zwiedza Wielkopolskę

Wujazd do fundacji smoguleckiej

Poznań, 28. 5. (PAT.) Dziś rano wyjechał p. Prezydent Rzpltej w towarzystwie p. wojewody poznańskiego Dunin-Borkowskiego, szefa kancelarii cywilnej dr. Lisiewicza, syna rady Michała Mościckiego, adjutanta majora Jurgielowicza i Suszyńskiego na zwiedzenie fundacji smoguleckiej. Po drodze witano p. Prezydenta Rzpltej uroczysto w Wągrowcu, gdzie do Dostojnego Gościa przemówił tamtejszy burmistrz w odczuciu przedstawicieli władz miejskich.

P. Prezydent Rzpltej wysiadł z auta i przeszedł przed frontem drużyn przysposobienia wojskowego i skautów, ustanowionych na rynku. Następnie udał się p. Prezydent Rzpltej do Gołańczu, gdzie również ludność, zgromadzona tłumnie na rynku witała entuzjastycznie p. Prezydenta Rzpltej wno.

sząc na Jego cześć okrzyki. Wzdłuż całej drogi wzniesiono szereg bram tryumfalnych a dziatwa szkolna we wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał p. Prezydent Rzpltej obrzucała Jego auto kwiatami i wznosiła entuzjastyczne okrzyki.

W Smogulcu powitał p. Prezydenta Rzpltej Bogdan Hutten-Czapski — twórca fundacji oraz rektorzy uniwersytetu i politechniki warszawskiej Przychocki i Świętosławski, jako kuratorowie fundacji smoguleckiej. Fundację tę przeznaczył p. Hutten-Czapski na cele naukowe. Po obejrzeniu całej fundacji wziął p. Prezydent Rzpltej udział w śniadaniu, wydanem na cześć Dostojnego Gościa i Jego odczucia przez p. Hutten-Czapskiego, poczem nastąpił powrót do Poznania.

Kto przyjmie zwłoki gen. Bema?

Tarnów, 28. 5. (Pat.) Dnia 27 bm. odbyło się tu posiedzenie ścisłego komitetu sprowadzenia zwłok generała Bema przy udziale delegatów komitetu pułk. Przemyskiego z Warszawy i rektora Grzywińskiego z Krakowa. Na posiedzeniu stwierdzono, że wszelkie przygotowania do przewiezienia zwłok zagranicą zostały już poczynione.

Ustalono ostatecznie ogólny program uroczystości i we wrześniu, przyczem dla zorganizowania miejscowych uroczystości w

Krakowie i Tarnowie powstały w tych miastach osobne komitety lokalne.

Do Aleppo wyjeżdża po zwłoki generała delegacja komitetu z szefem departamentu Ministerstwa Spraw Wojskowych pułk. szt. głównego Emilem Przedzymirskim na czele. Członkiem delegacji jest też przedstawiciel rodziny generała Bema major w stanie spoczynku Włodzimierz Bem de Cosban. Główna uroczystość złożenia trumny w mauzoleum w Tarnowie odbędzie się w dniu 30 czerwca rb.

Zakończenie konkursów hippicznych w Poznaniu

Poznań, 28. 5. (A.W.) Wczoraj zakończone zostały konkursy hippiczne międzynarodowe urządzone z okazji P. W. K. w Poznaniu.

Konkursy, w których prócz bardzo licznego szeregu wybitnych jeźdźców polskich brali udział ekipy włoska, amerykańska, rumuńska i węgierska wypadły bardzo okazale.

We wczorajszym ostatnim dniu konkursów, w biegu „pocieszenia” imienia prasy poznańskiej oraz w konkursie „zwycięzców” im. Prezydenta Rzpltej Francuskiej oba

zwycięstwa przypadły cudzoziemcom. W pierwszym konkursie kpt. Forquet (Włochy), drugie miejsce zajął por. Rojewicz z 25 pułku.

Puchar Prezydenta Republiki Francuskiej zdobył kpt. Constantinescu (Rumunia). Należy zaznaczyć, że ten sam jeździec zdobył na tym samym koniu puchar Prezydenta Rzpltej Polskiej. Mimo tych wysiłków największą ilość pierwszych nagród w ogólnej klasyfikacji zdobyli Polacy.

Dlaczego podrozał tytuś?

Co o tem mówi dyr. Monopoli Tytoniowego, a co palacze

W dniu 21. bm. podrozały tytuś. Podwyżka na poszczególnych gatunkach waha się od 6 do 20 proc. (według wycień Dyrekcji Monopoli), a od 11 do 30 proc. (według wycień palaczy).

O przyczynach zwłoki cen Dyrekcja Monopoli Tytoniowego oświadcza, co następuje: — Z podwyżki wyłączone zostały gatunki najtańsze, używane przez ludność robotniczą, wiejską, marynarzy oraz ekstrakt tytoniowy do tępienia szkodników.

to mogą konserwatyści, zbyt mało liczący się z tym czynnikiem. Mimo jednak rozumnego, wzięcia się do rzeczy, widok Partji Pracy na zyskanie przeważającej większości nie są tak wielkie, jakby się wydawało.

Jeśli konserwatyści wródo do Izby Gmin w większości, tak jak dotąd byli — a choćby nawet w większości zredukowanej o kilkadziesiąt głosów, to w polityce angielskiej nie się nie zmienią. Labourzyści głoszą jednak, że to nie nastąpi. Liczą na to, że albo sami osiągną tym razem bezwzględną większość, albo będą ją mogli utworzyć wspólnie z liberalami. Musiałby dość wówczas do skutku „koalicja”, której Anglik służnie zresztą z zasady nie lubi.

Dojście do władzy labourzystów lub koalicji socjalistyczno-liberalnej byłoby dla

Główną przyną podwyżki jest zwyczaj koszułów robocizny i cen surowca (tytuś amerykański podrozały o 20 proc., bułgarskie o 40 do 50 proc.). Chodziło też o walkę z t. zw. papierosami szwarcowanymi, które handel się bardzo rozpowszechnił z powodu zbyt niskiej różnicy pomiędzy cenami tytoniu i papierosów. (Dla wyrównania cen należałoby podnieść ceny niektórych gatunków tytoniu o 80 proc.).

Odmienne przedstawiają tę sprawę nabywcy tytoniu monopolowego. Twierdzą oni, że

naszych interesów bardzo niepożądane. Powróconoby do czasów eksperymentowania z Bolszewją, jak za poprzedniego gabinetu Mac Donalda i do fraternizowania z Niemcami. Polityka ścisłego porozumienia z Francją zostałaby wstrząśnięta. Zaczęłyby się znnowo okres apoteozowania Ligi Narodów, forsowania rozbrojenia bez zapewnienia bezpieczeństwa i mieszania się Anglii do spraw mniejszości narodowych — byle poza Anglię. Lloyd George nadabył w wysokim stopniu antypolskie i antyfrancuskie piętno całej zagranicznej polityce angielskiej. Są to dla nas dostateczne powody — nie mówiąc już o podejmowaniu eksperymentów na pół socjalistycznych w samej Anglii — aby żyć zwycięstwem konserwatystom.

M. G.

Kronika telegraficzna.

SILNE FERMENTY W „STRZELCU”

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja dłuższa pomiędzy prezesem zarządu głównego „Strzelca” Anuszem, a generalnym sekretarzem „Strzelca”, b. jego komendanta, p. Kierzkowskim. Po konferencji p. Kierzkowski zawiadomił zarząd „Strzelca”, iż od wtorku przestaje pełnić funkcje generalnego sekretarza tej organizacji.

POŻAR 39 ZAGROD.

Nowogród, 28. 5. (Tel. wł.) Dziś w nocy około godz. 24 we wsi Ruśwież pow. lidzkiego z nieustal. dotychczas pow. ludzkiego w mieszkaniu Adolfa Wojtukiewicza pożar, który z szalona szybkością przerzucił się na inne zabudowania. Ogółem spłonęło w ciągu kilku godzin 39 zagród włościańskich. Poszkodowani obliczają straty na przeszło pół miliona złotych.

KATASTROFALNY DZIEŃ NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Berlin, 28. 5. (AW.) Donoszą tu z Nowego Jorku, iż dzień wczorajszy był dla giełdy nowojorskiej dniem katastrofalnym. Straty poniesione wczoraj na giełdzie obliczają na 500 milionów funtów szterlingów. Nie które papiery spadły do 60 punktów. Kraś spowodował runię blisko 10 tys. osób. Dzień wczorajszy stał pod znakiem zapowiedzianej przez Federal Reserve Board nieubłaganej walki ze spekulacją. Wywołało to na giełdzie panikę.

NIEMCY ŻĄDAJĄ ZWROTU KOLONIJ.

London, 28. 5. (Pat.) Reuter dowiaduje się, że von Kilmann — były podsekretarz stanu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wyczuł ostatnio angielskim ambasadorowi w Paryżu Williamowi Tyrellowi memorandum w sprawie możności zwrotu Niemcom kolonii. Ministerstwo spraw zagranicznych porozumiało się z Bet linem, który dezuwaje poczynania von Kilmanna, działającego w charakterze nieoficjalny.

PRYMAS HLOND W WIEDNIU.

Wiedeń, 28. 5. (Pat.) Dziś o godzinie 13.25 przybył do Wiednia samolotem ks. prymas kardynał Hlond i udał się do zakładu Salezjanów. Ks. prymas Hlond wyjeżdża już tro rano samolotem do Rzymu.

tak znaczna podwyżka cen jest jednostronnym wyzyskiwaniem sytuacji, gdyż w porównaniu z cenami przedwojennymi, ceny dotychczasowe są bardzo wygórowane.

Dla porównania palacze tytoniu przytaczają kilka cyfr: W zaborsze austriackim dobry tytuś „pur siccian” kosztował 1,80 koron za 100 gr., czyli według dzisiejszej wartości w zlocie 3,35 zł.

W zaborsze rosyjskim tytuś „Union” kosztował 0,75 kp. za 100 gr., czyli zł. 3,49, lub tytuś „Stamboli” kosztował 0,65 kp. za 100 gr. (¼ l.), czyli zł. 3,02.

Niemalżliwy do porównania z temi tytuśmi pod względem jakości przeciętnej nasz „najprzedszy macedoński” kosztował dotychczas zł. 6 a obecnie zł. 7,60 za 100 gr., skąd więc powstała taka cena i podstawa do tak raptownej i znacznej podwyżki? — Sprawa ma o tyle ogólne znaczenie, że ażeroki ogół kategorycznie pragnie nareszcie zacząć żyć w unormowanych warunkach egzystencji, naruszając stale niespodziankami dotkliwymi dla kieszei.

Porozaje jeszcze sprawa jakości wyrobów naszego monopolu tytoniowego, które musimy nabywać, bo innych zaima.

Faktem jest, że jakoś zarówno tytoniu jak i papierosów stale pogarsza się, lekarze generalnie zalecają literalnie wszystkim zaniechanie palenia, co jak się daje obserwować odnosi pewien skutek; nieobawato wyraża się i w tem, że prócz lekkiego opakowania, dopuszczonego wilgoci i podrabiane, tytuś jest bardzo mokry i zupełnie różny w kilku pudełkach jednego i tego samego gatunku.

Sensacyjna rozprawa o niewinnie straconego polskiego robotnika

Rewizja procesu przeciwko Jakobowskiemu już się rozpoczęła

Niebywał zainteresowanie — Co znaczą oskarżenia

Berlin, 28. 5. (PAT.) Proces przeciwko rodzinie Nogensów oczekiwany z niewątpliwym napięciem, który się wiąże pośrednio z właściwą sprawą Jakobowskiego — polskiego robotnika rolnego rozpoczął się. Akt oskarżenia zarzuca zasiadającym na ławie oskarżonych zamordowanie 3-letniego Ewalda, udzielanie pomocy w dokonaniu morderstwa, a pozatem zaś przwyporz. Na ławie oskarżonych zasiadają bracia Fritz i August Nogensowie oraz matka Kellera, tudzież niejaki Bloecker. Fritz i August Nogensowie oskarżeni są o dokonanie morderstwa, matka zaś o udzielenie pomocy, ponadto akt oskarżenia zarzuca krzywoprzysięstwo wszystkim trzem oraz Bloeckerowi. Nogensowie i Kellera znajdują się w więzieniu Bledczem od 9 miesięcy. Rozprawie przewodniczy dr. Peters, oskarżenie wnosi prokurator z Neustrelitz dr. Wader, imieniem rodziców Jakobowskiego objął powództwo cywilne adwokat berliński dr. Brandt na skutek starań niemieckiej ligi obrony praw człowieka i obywatela. Do procesu wezwano 128 świadków.

O niebywałym zainteresowaniu, jakie wzbudziła ta rozprawa w najszerszych kręgach opinii niemieckiej świadczy napływ do Neustrelitz korespondentów prasy niemieckiej, których przybyło około 30. Również i prasa polska jest reprezentowana na rozprawie przez specjalnych przedstawicieli. Przed otwarciem dzisiejszej rozprawy nadprokurator w krótkim przemówieniu, zwróconym do przedstawicieli prasy wyraził przelicz pogłoskom, jakoby proces obecny był wywołany przez jakieś zakulisowe manewry, oświadczając, że prokuratura wobec przynajmniej czterech oskarżonych do zarzucanych im zbrodni zmuszona była wnieść akt oskarżenia.

Na rozprawie oskarżona Kellera na pytanie przewodniczącego, czy przynajmniej do winy w udzieleniu pomocy przy dokonywaniu morderstwa oraz do złożenia fałszywych zeznań, obciążających Jakobowskiego oświadczyła, tak. Oskarżony Fritz No-

gens powiedział, że brał udział w morderstwie, dokonaniem na małoletnim Ewaldzie i że pod przysięgą złożył fałszywe zeznanie, obciążające Jakobowskiego, natomiast trzeci oskarżony August Nogens zaprzeczył stanowczo, jakoby miał coś wspólnego z morderstwem, przyznając się jedynie do złożenia fałszywych zeznań. Na uwagę przewodniczącego, iż w zeznaniach przed sądem śledczym przyznał się do udziału w morderstwie, August Nogens oświadczył, że w czasie przesłuchania go nie wierzono mu, dlatego nie pozostawało mu nic innego do wyboru, jak tylko przyjąć całą winę na siebie.

Kellera na pytanie przewodniczącego oświadczyła, powołując się na zeznanie zmarłej córki swej Idy, a matki Ewalda, iż Jakobowski nie był ojcem zmarłego dziecka. Dalsza rozprawa przyniosła szereg zeznań, obrazujących niesłychane wprost stosunki, jakie panowały w rodzinie Nogensów. M. in. przewodniczący stwierdził, że August Nogens utrzymywał ze swoją siostrą a matką małego Ewalda stosunki miłosne.

Wielkie wrażenie wywarł moment, gdy zastępca powództwa cywilnego dr. Brandt zaapelował do oskarżonej Kellera, aby przyznała, iż bezpośrednio po procesie przeciwko Jakobowskiemu oświadczyła wobec licznego zgromadzenia, iż Jakobowskiego stracono niewinnie. Kellera po dłuższej walce przyznała się do tego zdławionym głosem. W dalszym toku rozprawy oskarżeni wbrew swoim poprzednim zeznaniom na pytanie przewodniczącego i dr. Brandta zgodni stwierdzili, iż Jakobowski odznaczał się spokojnym charakterem, a w obcowaniu z dziećmi i zwierzętami był niezwykle łagodny.

Po stwierdzeniu tego adwokat Brandt zwrócił się do oskarżonych, wykazując, iż w poprzedniej rozprawie przeciw Jakobowskiemu złożył zeznanie, obciążające Jakobowskiego i że stwierdził, jakoby oskarżony traktował ze swego przybranego syna Ewalda.

Sprawa rotmistrza dr. Stefana Prądzińskiego przed sądem

Warszawa, 28. 5. Wyznaczona na dziś rozprawa w sprawie rotmistrza dr. Stefana Prądzińskiego, kierownika referatu terenów ćwiczebnych w Ministerjum Spraw Wojskowych, oskarżonego o wymuszanie — drogą zagrożenia ukłami służbowym — lapówek — rozpoczęła się dziś punktualnie o godzinie 9-tej min. 20 przed południem, na posiedzeniu sądu okręgowego wojskowego w Warszawie, wśród ogólnego zainteresowania kół wojskowych.

Rozprawie, do której wezwano kilkunastu świadków, przewodniczył szef sądu płk. Kostecki, oskarżenie zaś wnosi płk. Chładowski, podprokurator. Obronę wnosł adw. Jan Nowodworski.

Wśród świadków znajduje się szwagier oskarżonego inż. Kucharzewski, nawiasem mówiąc pociągający również do odpowiedzialności karnej w tej sprawie, lecz jako osoba nie należąca do korpusu wojskowego — osędzony będzie przez sąd okręgowy cywilny.

Rotmistrz Prądziński uchodził w szereżach kółach towarzyskich jako człowiek życzliwy, posiadający dwie dobre rentujące w Warszawie nieruchomości.

Z odczytanego dziś aktu oskarżenia dowiadujemy się, że Prądziński, jako kierownik referatu terenów ćwiczebnych w Min. Spraw Wojskowych, do którego zadań należało opracowanie projektów placów i obiektów, projektowania rozszerzenia obozów i ćwiczeń przez zakupno terenów prywatnych — przy sposobności załatwiania sprawy na białą na rzecz wojska obozu „Populanka”

w majątku Baranowo I i II za przypiszenie ostatecznego załatwienia tych spraw i za pomoc w uzyskaniu zezwolenia na wyręb drzewostanu w tych majątkach zażądał od pełnomocnika właściciela majątku Baranowo II, Tadeusza Chrzastowskiego pięć tysięcy dolarów, zaś od pełnomocnika majątku Baranowo I Ryszarda Pola dziesięć tysięcy dolarów. Ponadto groźbą przewlekania toku tych spraw w przedmiocie „finitywnego” kupna majątków przez skarż wojskowy i wydania zezwolenia na wyręb lasu w tych majątkach, przyjął od Chrzastowskiego 5 tysięcy dolarów, zaś od Pola 10 tysięcy dolarów w tej formie, że Chrzastowski 19 kwietnia tegoż roku, stosownie do jego wskazówek, — złożył do rąk adwokata Józefa Suszki weksle ze swoimi podpisami na żądane od nich sumy z zastrzeżeniem, że po uzyskaniu prawa wyrębu w ich majątkach, weksła te mają być wydane do rąk inżyniera Stanisława Kucharzewskiego, szwagra rotmistrza Prądzińskiego.

Słowem — brzmni końcowy usęp wniosk oskarżającego — Prądziński, jako żołnierz przy załatwieniu poruczonych mu spraw zarządu wojskowego otrzymał lapówkę wymuszoną przez niego zagrożeniem u ciemkiem służbowym, czem dopuścił się naruszenia obowiązków służbowych (128 i 657 art. k. kar. z 1903 r.).

Oskarżony obliczył przypuszczalny zysk firmy na 400 tysięcy dolarów.

Oskarżony Prądziński twierdził, że o roli Kucharzewskiego w tej sprawie nic mu nie wiadomo.

Litwa żyje w ciągłym naprężeniu

aresztowanie 14 studentów

Kowno, 28. 5. (PAT.) Piśma donoszą, iż w związku z zamachem na Waldenarsa aresztowano ostatnio 14 studentów, którzy będą prawdopodobnie oddani pod sąd polowy. Do litewskiej partii socjal-rewolucyjnej należy 12 studentów, którzy są członkami studenckiej organizacji „Aukštaitis”, dwaj pozostałi natomiast są członkami partii socjal-demokratycznej. Kara śmierci grozi tylko kilku aresztowanym.

Aby przyszkodzić zapędzeniu ich na śmierć, zwołano w Litwie społeczne zgromadzenie pod hasłem, jaka ma być wyrocznia rządowi, żeby nie skazywać oskarżonych na karę śmierci. Podpisy swe złożył już

działacze wszystkich kierunków od chrześcijańsko-demokratycznych począwszy, a skończywszy na socjal-demokratycznych. Prasa donosi następnie, iż w Kownie wzmożono obecnie stan ochronny z obawy przed nowymi wypadkami, jakie mogłyby się wydarzyć w związku z działalnością sądu polowego. Wzmocniono także ochronę osoby premiera Waldenarsa, który zjawia się obecnie na ulicy w towarzyszeniu dwóch oficerów. Tak samo i do prowincji wzmożono ochronę, a partie wzywają i apelują o planową walkę z najniebezpieczniejszymi.

Socjaliści niemieccy za przeciwpolskim pancernikiem

Kancelerz socjalistyczny popiera dążenia militarystyczne

Magdeburg, 28. 5. (Tel. w.) Z okazji dzisiejszych obrad kongresu socjalistycznego wystąpił z wielką mową w debacie obracającej się dokoła sprawy socjalistów w rządzie i budowy pancernika kanclerz Müller.

Kancelerz w przemówieniu swem oświadczył, że uważa krytykę polityki partyjnej, wygłoszoną na kongresie za przesadzoną. Kanclerz podniósł, że sukces wyborczy zmusił socjalistów do zejścia ze stanowiska opozycji i do wstąpienia do rządu. Domaganie się tego, aby przedstawiciele socjalistów wystąpili z rządu może być tylko równą zdaniem kanclerza dążeniem do tego, aby w Niemczech znowu zaczął rządzić Stahlhelm. Jesteśmy zbyt dobrymi socjalistami — mówił kanclerz — aby cieszyć się z koalicji i aby uważać ją za coś innego, niż za zło konieczne.

Z kolei przeciwstawił się kanclerz zarzutom, że ministrowie socjalistyczni prowadzą zbyt ustępliwą politykę w łonie rządu. Następnie kanclerz przedstawił do omówienia sprawę budowy pancernika, charakteryzując sytuację, w jakiej się znalazła partja socjalistyczna w ten sposób, że musiała ona albo

zakończyć się na budowie pancernika, albo doprowadzić w dwa tygodnie po utworzeniu rządu do nowego kryzysu. Kanclerz podniósł następnie, że głosowanie jego wraz z całą frakcją przeciw budowie pancernika sprzecznym byłoby z sensem i duchem konstytucji i że dlatego odrzucił stanowczo projekt tego samego eksperymentu na nowo. Obecnie Reichstag uchwalił już dalszą realizację budżetu. Ministrowie socjalistyczni — oświadczył dalej kanclerz — muszą głosować za drugą ratą, gdyż zobowiązali się już przy tworzeniu obecnej wielkiej koalicji przez prowadzenie budżet w takiej formie, w jakiej był opracowany. Możecie mnie zmusić — oświadczył kanclerz — do złożenia mego urzędu, lecz nie możecie odmienne wymagać, abym jako kanclerz głosował przeciw przedłożeniu rządowemu. Konsekwencje, któreby z tego wynikały musicie rozważyć poważnie.

W głosowaniu kongres przyjął wniosek zarządu o przejściu do porządku dziennego nad wszystkimi zgłoszonymi wnioskami w sprawie pancernika i udziału socjalistów w rządzie. Za wnioskiem zarządu padło w głosowaniu imiennem 256 głosów przeciw 138.

Po 7 latach aresztowany

Ujęcie znanego aranzera zbrodni politycznych

Lwów, 28. 5. (AW). „Dziennik Lwowski” informuje, że w dniu wczorajszym w więzieniu sądu okręgowego osadzony został Jan Pasieka, student ukraiński, który przez 7 lat ukradł się z Czechosłowacji i dopiero z końcem kwietnia rb. wrócił do Polski.

Pasieka aresztowany w pierwszej chwili za nielegalne przekroczenie granicy i ukarano 14-dniowym aresztem. W ciągu badania wyszło na jaw, że jest on ścigany listami gończymi jeszcze w roku 1922 za szereg zbrodni politycznych, popełnionych z ramienia ukraińskiej organizacji wojskowej. Po morderczym zamachu 15-go października 1922 r. obok dworca kolejowego w miejscowości Sapieżanka na profesora gimnazjalnego i redaktora „Ridnego Kraju” Karola Izydora Twerdochliba, jednego z pionierów i przywódców polityki realnej w społeczeństwie ruskim, ustalono zostało niezbić w toku przeprowadzonych dochodzeń, że zamachu tego dokonali członkowie ukr. org. wojsk. — przyczem jednym z sprawców morderstwa był właśnie student Jan Pasieka. Oprócz tego ma on jeszcze kilka innych za-

machów politycznych na sumieniu. Z końcem kwietnia rb. po 7-letnim pobycie zagranicą przybył do mieszkania swej matki na Lewandówce pod Lwowem.

Gdy do domu, gdzie ukradł się Pasieka zbliżali się policjanci, Pasieka ostrzeżony przez matkę, zbrojony w rewolwer, zbiegł na strych, został jednak ujęty. W czasie rewidz w mieszkaniu jego matki znaleziono list, w którym Pasieka zwraca się między innymi z uwagami do swego brata Michała, zzywając go, by nie mieszał się do spraw politycznych, a szczególnie do pamiętnych ekscesów w listopadzie 1923 r. gdyż zaprowadziło go to może do nieszczęścia.

W dalszym ciągu podnoszą w liście Pasieka, jako jeden z morderców śp. Twerdochliba, że gdyby mógł przebywać w kraju nie potrzebowałby starać się o żadne dyplomy i mógłby znakomicie żyć. Lepiej w kraju bez dyplomów niż zagranicą z dyplomami. Pozatem ze słów listu wynika żal do kierownika U. O. W., którzy świadomie pchają niewyrobioną młodzież do awantur politycznych, nie interesując się nią zupełnie i rzucając ją na pastwę losu.

LINDBERG JUŻ PO SLUBIE.

Meksyk, 28. 5. (AW). Wczoraj odbyła się uroczystość zaślubin bohatera lotu transatlantyckiego Lindberga z córką ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku. Uroczystość odbyła się w ścisłym kole rodzinnym.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU SOWIE-TOŃ.

Moskwa, 28. 5. (Pat.) Kongres sowiełowski Z. S. R. R. został zakończony. Wybrany został centralny komitet wykonawczy złożony z 586 członków, w tej liczbie 132 kobiety. Obrani zostali m. in. Kallin, Rykow, Stalin, Molotow, Czerizier, Litwinow, Woroszyłow, Bucharin i Tomskij. Specjalną decyzją w skład komitetu powołany został Maksym Gorkij. Kongres zaaprobował 5-letni plan rozwoju gospodarczego oraz szereg zarządzeń, mających na celu podniesienie rolnictwa.

Blok Współpracy Parlamentarnej

jaką przeciwwstawienie do BBWR.

Z ciekawym projektem wystąpiła „Myśl Niepodległa” w artykule „Bieżące zadania parlamentaryzmu”:

— „Parlamentaryzm, jeżeli chce wykazać swe sily żywo, pociągnąć za sobą masy i zwyciężyć, musi na zdrowych fundamentach zbudować to, co na chorobliwych i coraz bardziej chwilowych zbudował pułkownik Siawek. Musi u nas powstać Blok Współpracy Parlamentarnej dla przeciwwstawienia się Blokowi współpracy, zwalczającej parlamentaryzm. Nie jest to zadanie łatwe. Wszakże nie jest niemożliwe. Zadane stronnictwo nie zdoła dzisiaj narzucić Polsce wymarzonego przez siebie ustroju, wszystkie jednak razem wzięte mogą je zapewnić warunki obywatelskiego współżycia, usunąwszy to, co je dzieli, a podkreśląwszy to, co je łączy.”

Jeśli zwolennicy ustroju parlamentarnego wywołają się z hypochondrycznego snu, którym paraliżuje się ich czujność, wypracują wspólny program działania na najbliższe lata i porozumieją między sobą co do wspólnej taktyki, powiem iż parlamentaryzm spełnił swe zadania bieżące.”

Jak widzimy, projekt pomysłany bardzo teoretycznie, już jest — potrzeba tylko kość, aby ten projekt ułamał i chciał zrealizować. A tymczasem u nas myśl najczęstszą toną w słowach, a w czyn zbyt rzadko się przetrzała..

800 INTERWENCJI POSŁA WALEWSKIEGO!

Też to czytaliśmy w prasie skarg na interwencje poselskie w ministerstwach! Jak dramatycznie przedstawiali różni wrogowie „partyjnicwa” nieszczęśny los urzędników, którym posłowie zabierają drogi czas sprawami, dotyczącymi interesów lokalnych lub nawet prywatnych!

Czyż sytuacja po maju się zmieniła? Tak, ale tylko o tyle, że teraz interweniują w ministerstwach sami senatorzy, z czym się zresztą nie kryją. Na zgrupowaniu w Żywcu opowiadał poseł Walewski (Be-Be), że od czasu jak został posłem, t. j. w ciągu roku, interweniował u władz w różnych sprawach cywilnych wybor. przeszło 800 razy! Donosi o tem „Piast” w ostatnim numerze, który do wiadomości tej dodaje: — Posłów z jednki jest 130, wszyscy interweniują u władz, ile tedy uzbierało się tych interwencji?

Tak wygląda „uzdrowienie” działalności poselskiej w okresie pomalowym 800 interwencji w jednym roku! O działalności p. Walewskiego w Sejmie nie się nie słyszało. Zato w dezorganizowaniu pracy urzędników odznaczał się ten poseł niewątpliwie.

Bólów żaladko, dśskanie w dolku, obstrukcja gniecie w kiszczaku, gorczyz w ustach, rze trawienie bóle głowy, obłożony język, bładę cęg latwo usunąć, stosując często wodę gorzką Francuska i biorąc wieczorem przed uśnięciem się na spoczynek pełną szklinkę takowej. Specjalnie chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę Francuska-Josefa. Jako jeden z najskuteczniejszych środków domowych. 7563

Kinoteatr „APOLLO” Kinoteatr
Baczność! Baczność!
Dzisiaj - czwartek - premiera
najlepszego filmu polskiego p. t.
„Polcmaister Tagiejew”
Według słynnej powieści Gabrieli Zapolskiej.
W rolach głównych: Zbyszko Sawan, Samborski,
Marr, Maria Bogda itd.
Z powodu wielkich kosztów bilety ulgowe nie
wazne. Początek 7 i 9 w święta 3, 5, 7, 10.

Z DNIA

Zróbcie Mu miejsce

Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba,
Pod przynętami ukryły chleba!
Zagrody nasze widzieć wychodzi,
I jak się dzielom Jego powodzi.
Otocz Go w kolo rzeszo wybrana,
Przed twom Bogiem zgina kolana,
Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,
On twom Ojcem, On przyjacielem.
Nie dotyć było to dla człowieka,
Ze na otarzu codziej go czeka,
Sam ludu swego odwiedza ściany,
Bo nawykł bawić między ziemią,
Ucielać Mu kwiśmami drogi,
Kłódy Pańskie iść będą nogi.
Okrzyknijcie to na wszystkie strony,
„W potroń nas idzie Bóg błogosławiony”.
Straż przy nim czyni anioł mości,
Nie przystępując blisko bezbożni,
Obście kiedyś by poznał,
Jakiegośmy to Pana dostali!
On, winy nasze darować lubi,
Jego się wsparciem ten naród chlubi,
W domu i w polu daje nam dary,
Serc tylko naszych chęć ofiary,
Niesieniu Ci je, Boże niesieniu!
Dawaj nam łaski, sercąc dajemy,
I tej zamiany między stronami,
Niebo i ziemia będą świadkami,

Franciszek Karpiński.

KRONIKA

Maj 30 Czwartek

Kalendarzyk rzym. katol.:
Dzisiaj Ferdynanda, króla
Jutro Anieli p. Petronell

Kalendarzyk słowiański:
Dzisiaj Sulimira
Jutro Bożesława

Słońce: wschód 5.49, zachód 8.08
Księżyc: wschód 5.44, zachód 7.48

Duszarna apteka

Nocny dyżur apteczny pełni w nocy z
środy na czwartek Apteka pod Krzyżem; w nocy
z czwartku na piątek Apteka pod Oriem.

Duszur lekarski

Nocny dyżur lekarski pełni w nocy z
środy na czwartek p. dr. Graczykowski; w nocy z
czwartku na piątek p. dr. Pawlak.

Spostrzeżenie Stacji Meteorologicznej

Zdrojowisko Inowrocław podaje:

DZIEŃ 26 BM: Temper. tura średnia 13,9 st. C.; najwyższa 23 st. C.; najniższa 13 st. C.; Ciśnienie barometru 787,4 — 753,2 mm. Średnia wilgotność względna 80 procent, kierunek wiatru: południowo-zachodni, Siła 4 m/sk, Deszczu 12 mm.

DZIEŃ 29 BM, o godzinie 7 rano: Temperatura powietrza 19,2 st. C.; najwyższa 19,2 st. C.; najniższa 12 st. C.; Ciśnienie barometru 756 mm. Wilgotność względna 82,9, Kierunek wiatru północno-zachodni, Siła 1 m/sk.

Repertuar kin

APOLLO: W środę „Circ d'or i tole”, w czwartek premiera „Polcmaister Tagiejew”.
PALAC: W środę „Awantury miłosne”; w czwartek to samo.
SALON: W środę seria I „Wyspy zatopione skarłow”; w czwartek to samo.
STYLLOWY: W środę „Awantura arabska”; w czwartek to samo.

Z karty załobnej.

Dzisiaj o godzinie 3-ciej nad ranem zmarła u swej córki w Nakiu s hrabów Hatten-Czapskich hr. Potńska z Kościelca. Sirokskiej Rodzi. nie śp. Zmarłej zasyłamy serdeczne wyrazy współczucia. R. 1 p.

Komunikaty

Dla Wierchosławo. Zbiórka drużyny harc. gerskiej jutro, w czwartek, o godzinie 3,30 na dziedzińcu Cukrowni. Komendant.

Dla Krasawców. Drużyna harc. cerska szko. ty wydziałowej i powszechnej zbiora się jutro, w

Narodowy Uniwersytet Robotniczy

Założony w początku marca r. Nar. Uniwersytet Robotniczy w Inowrocławiu rozpoczął wykłady w dniu 10 marca, a trwały one z tygodniową przerwą z powodu Wielkiej nocy aż do 17 maja włącznie, a więc ogółem 69 dni. W tym czasie odbyło się 35 wykładów, które wygłosił nastep. prelegenci: prof. Kadlec 17, prof. Pawłowski 10, prof. Kłodziński 2, prof. Otto 2, dr. Wiernicki 2, prof. Niedzielski 1, dr. K. Swinarska 1 wykład.

Tematy wykładów tych były treści: historycznej 17, krajoznawczej 9, literackiej 4, przyrodniczej 3 oraz z dziedziny higieny 2. Wykłady wszystkie odbywały się w szkole wydziałowej męskiej, przeważnie w sile fizyki, a w czasie szkolne tamtejsze, nie odmawiały naszej placówce oświatowej swej laskawej pomocy i współdziałania na każdym kroku. Ogólne wydatki, związane z wykładami własnymi, wyniosły około szes-

czwartek, o godzinie 8 na dziedzińcu swych szkół.

Jednodniówka harc. cerska p. „Harcerstwo na Kulawach” do nabycia w księgarni WP, Chmielowskiego.

Przeniesienie przedsiębiorstwa. Właściciel warsztatu szklarni artystycznej i budowlanej połączonej z oprawa obrazów politolitownem i szklarnią szkła i luster p. WI. Woźniak, przenosi się z dnem 1 czerwca br. na ulicę Królowej Jadwigi nr. 5. Firma powyższa po kilkuletnim okresie swej czynności zdobyła rozgłos i szersze zaplecze, co też umożliwiło jej zwiększenie swej wydajności zawodowej w kierunku fachowo-artystycznym i wszechstronnym.

Zwraca się uwagę na dział ogłoszeń. Ruchliwej tej placówce przemysłowej życzymy na nowem miejscu powodzenia staropolskiem „Szczęść Boże”!

Baczność Harcerze! Celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała zbliżka cała ul. Hufca Harcerskiego przed 9,30 na Placu Klasztornym.

Kursistom na sprawność „przewodnika po Inowrocławiu” przypominam że zbliżka jutro, w czwartek o godzinie 4 po południu przy Rynie. Obecność wszystkich konieczna. Kierownik.

Kwesta uliczna. Tow. Pań Miosterdzia św. Wino z Pario brząda w dzień Bożego Ciała: kwes. ta uliczna, z której dochód przeznaczony na koszt ubrania biednych dzieci, które przysyłają do I Komunii św.

Kino Teatr „Apollo” wyświetla od czwartku 30 maja br. począwszy „Polcmaistra Tagiejewa” według powszechnie znanej powieści Gabrieli Zapolskiej. Film wypadł pod względem realizacji oraz gry artystów nadspodziewanie, to nie to dziwne, że został natchnięciem na różne państwa zagranicze sprzedany. Fachowcy twierdzą, że „Polcmaister Tagiejew” jest najlepszym filmem polskim, jaki się dotąd na rynku krajowym ukazał. Główną rolę odtworzyła znana artystka scen polskich jak: Zbyszko Marian, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Różański, Maria Bogda; Dymarska; Romiska; Rapacka, Nora Ney i inni.

Kino „Matwy” wyświetlał będzie w środę, i czwartek film pt. „Zwycęstwo Żelaza” w roli głównej Regina Denny. W piątek i niedzielę „Wyjści z pod prawa” z Fred Thomsonem w roli głównej.

Z miasta i okolicy

Podziękowanie. Na ślubie córki p. Olejnikowej w Włostwie zebrano na Tow. Czyt. Ludowej 50 zł, za które serdecznie dziękuję.

Ka. prob. Szczepański, prezes.

Pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „HUNYAD” JANOŚ* doprowadza żelazek do porządku, pobudza apetyt. Inform. M. Kandeł, Poznań, Maszalarska 7. Tel. 1885 7467

Kradziele: Pan Orzędala Adam zgłosił kradzież zegarka wartości 50 zł i jako sprawczynie zapodał K. Bronisława.

Pani Krzesłowska Kazimiera zgłosiła kradzież psa wika wartości 50 zł.

Pan Cyba Teodor szofer zgłosił niechciane dziecko przez rowerzystę, wskutek czego dziecko doznało poważnych uszkodzeń cieleśnych. Rowerysta zbiegł. Stwierdzono że przy rowerze miał znak rejestracyjny nr. 1800.

Uroczystości Dziesięciolecia i Tygodnia Czerw. Krzyża w Inowrocławiu

odbędą się w czasie od 2—9 czerwca br. z następującym programem:

Niedziela, dnia 2. 6. — Uroczyste zebranie w salce Hotelu Baska o godz. 8 wiecz. (Sprawozdanie z 10-letniej działalności; Czerwonego Krzyża).

Wtorek, dnia 4. 6. Reunion w Domu Kuracyjnym. Początek o godz. 8-mej. Wstęp 2 zł.

Środa, dnia 5. 6. Wieczorem koncert

ciuset z! — Frekwencja na wykładach była zupełnie dostateczna, bo przeciętnie powyżej 50 osób. Stanowi to dowód, jak takie wykłady dostępne dla każdego i bezpłatnie były u nas potrzebne.

W jesieni r. b., ewent. od września poczynając będą wznowione te wykłady N. U. R., przyczem zarząd żywi nadzieję, że uda mu się zorganizować systematyczny kurs dokształcający, także urozmaicenie zaś wykładów będzie zarazem odciepleniem od tematów historycznych, których przewaga wybitna dała się zauważyć z wiosną. Jesienią również, a zwł. podczas szarugi, wiele osób chętnie pospieszy na tak przystępne w treści i w poprawnej formie wygłaszane wykłady, które powinny odnieść pożądany skutek, a więc szczególnie dać pewien zasób wiedzy tej młodzieży robotniczej i rzemieślniczej oraz osobom otrzymującym systematycznego wykształcenia.

w Parku Solankowym, początek o godz. 8 wiecz. Wstęp 50 gr.

Piątek, dnia 7. 6. Kwesła przy stolikach na ulicach.

Niedziela, dnia 9. 6. Msza św. na interje Czerwonego Krzyża w kościele P. Marji (Ruina) o godz. 11-tej.

Spodziewamy się, że społeczeństwo okaże zrozumienie dla tak wielkiej i ważnej instytucji, jaką jest Czerwony Krzyż i poprze imprezy, temwićcej, że dochońd przereznacza się na Pogotowie sanitarne Czerwonego Krzyża.

Do naszych Stowarzyszeń i Cechów

Jak inne lata tak w tym roku wszystkie organizacje naszego miasta biorą udział w uroczystej procesji „Bożego Ciała” — która się odbędzie na Rynku.

Wzywamy przeto wszystkie Stowarzyszenia i Cechy, żeby w dzień Bożego Ciała stawily się gremjalnie ze sztafardami i to o godzinie 9,30 rano.

Organizacje ustawiają się tworząc czoło na Rynku w stronę ku ul. Król. Jadwigi — w następującym porządku: 1) Młodzież szkolna — 2) Skauti — 3) Towarzystwa Sportowe — 4) Młodzież Katolicka — 5) Towarzystwa Przysposobienia Wojskowego a mianowicie: Tow. Sokół, Tow. Powstańców i Wojaków, Tow. Uczestników Powstania, Tow. Podoficerów Rezerwy, Tow. Hallerczyków, Tow. Marynarzy, Związek Inwalidów — 6) Stowarzyszenie Kolejarzy — 7) Tow. Pocztowców — 8) Tow. Urzędników Wiejskich — 9) Towarzystwa Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych — 10) Tow. Nauczycieli — 11) Tow. Przemysłowe — 12) Cechy — 13) Tow. Śpiewu — 14) Tow. Czeladzi Kat. — 15) Towarzystwa Kobiece — 16) Sodalicia Męska i Żeńska — 17) Kompanie honorowe — 18) Chóry Kościelne — 19) Bractwa Kościelne — 20) Matki Chrześc. — 21) Panny Różańcowe — 22) Dzieci Marji — 23) Chłopcy idący do Komunii św. — 24) Dziećwieczki z kwiatami — 25) Celebrant — 26) Władze i asysta — 27) Straż Pożarna zamyka pochód za Baldachimem i wstrzymuje napór publiczności.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie pełni straż boczna przy Baldachimie. Głównym kierownikiem pochodu jest członek Zarządu Związku p. Ign. Lewandowski — w zast. sek. Związku. Do pomocy kierownictwa staną członkowie Sokola.

ZARZĄD Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu.

Adw. J. Mielcarek, K. Zieliński, prezes, sekretarz.

Rewja przedziwota

W przyszłą niedzielę, 2-go czerwca Sokół inowrocławski urządza występ latowy. Występ ten będzie jakby próbą generalną przed Wszelchowliańskim Złotem w Poznaniu. Program niedzielnej imprezy jest następujący. O godz. 3-jej po południu na boisku Sokola zbliżka. Od 4-jej poczną się rozpocznie się koncert orkiestry 59 p. p. a o godz. 5-jej nastąpi popis gymnastyczne m. in. ćwiczenia wolne, akrobacyjne, sprzętowe, reje kolarskie, piramidy. Pożatem na boisku wiele wesołych niespodzianek jak kółko szachcica, strzelanie do tarczy itp. Dufet bogato zaopatrzony. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr., Wieczorem od godz. 8-jej na salce Sokolnia zabawa tańczona.

Równocześnie tejże niedzieli z inicjatywy Sokola odbywać się będą zawody kolarskie tuż za mostem kolejowym. Przy starcie bufet. Początek zawodów kolarskich o godz. 15.30. Na wyścigi te zjadą się wszystkie okoliczne towarzystwa kolarskie.

Za duzo deszczu

Wprawdzie zwykle deszcz w wiosnę to, jak mówią, milionny dla rolników. U nas na Kulawach mówiono tak tego roku również przed dwoma tygodniami, kiedy słonko grzało ciagle a co kilka dni spadał krajowy deszcz. Ale dzisiaj deszczu już jest dość, aż ża

Aspirin
TABLETKI
przy objawach przeziębienia reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach.

duzo nawet. Np. od wieczora w poniedziałek poprzec cala noc trwała burza z gwałtownymi raz poraz ulewami. Ulewy takie zbliżają głębie kujawską, która po wyschnięciu staje się twardą skorupą. We wtorek od południa znów burza i deszcze gradowe. I tak od dwóch tygodni stale co chwila mamy deszcze. Gospodarze donoszą, że w wielu wypadkach ziemniaki nowoposadzone pogniły. Nadmiar deszczu może więc utępnienie odbić się na tegorocznym sprzycie pól-ów rolnych.

Jedyny występ Teatru Miejskiego z Bydgoszczy

Niebawem nasze miasto oczekuje niebywała atrakcja artystyczna. Oto świetny zespół artystów Teatru Miejskiego z Bydgoszczy wystąpi w Inowrocławiu w salce Parku Miejskiego dnia 3 czerwca z wielką rewiją w 2 częściach o ob. arach p. t. „A więc jesteśmy”. Doskonalą program obejmuje 7 skece humorystyczne, satyrę, arje operowe, balet, czteropiętki k. „Orlow”, „Księżna Cyklowka” i t. d.

W wykonaniu udział bora tej misy artystycznej jak pp.: urocz. Hermanowa p. Ina Finneji i wdzięku Orsańska, primabalerina Gorecka, znakomity komik St. Łapiński i zawsze wesoly Denlowicz, bezkonkurencyjny Ojędcki, jednocześnie konferencjer, baletmistrz Morawski, W. Witoldowicz, kapelmistrz Bursa i t. d. Bilety wczesniej nabywać można w księgarni p. Knaśla.

Początek o godz. 8-jej wieczorem świetny ten zespół udaje się na szereg gościnnych występów na Powszechną Wystawę Krajo-wą.

Bójka

Na szofera jednego z autobusów napskło onegdaj popołudniu dwóch osobników, którzy nie żądając sil, poczęli napadnięte okładać, co się wowie. W obronie zaczęli onegną stanąć pewien radny miejski, poczem wywiązała się rzetelna bójka, w której wszyscy co było pod ręką poszło w zwany ruch. Stróż porządku publicznego wiele miał roboty, by czupurnych rozdzielić, a winnych odprowadzić do komisariatu celem spisania protokołu. Oto właściwie cała rzecz poszła tego niewiadomo.

Ruch w towarzystwach

Baczność Sokolki Zbiórka w czwartek wszystkich drużyn i druhow; wieczoraz także nieczynnych w Sokolce o godzinie 9,30 przed południem, celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała, Czołami wiceprezes: Meyza, naczelnik: Utefici.

Sokół, Pienarne zebranie Tow. gimn. Sokół odbędzie się w piątek, 31 bm, o godzinie 8 w Sokolce. Na porządku obrad sprawa występu latowego w dniu 2 czerwca. O liczny udział proszą Zarząd.

„Gotów”. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zwołuje na dzień 30 maja zbliżka wszystkie członków w umundurowaniu o godzinie 9 w Ochotnie, celem wzięcia udziału w procesji stolicy Bożego Ciała. Obecność wszystkich konieczna. (7681) Ka. Patron.

Towarzystwo Słowa „Dzięk”. Zebranie Zarządu dziś (środa) o godzinie 8 w Hotelu pod Lwem. Lekcja w dniu tem wypada. (7680) Sekretarz.

Zebranie członków Tow. Właścicieli Domów odbędzie się w piątek, dnia 31 maja 1929 r. wieczorem o godzinie 8 na salce Hotelu Baska. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet członków pożądan. (7679) Zarząd.

Katolickie Tow. Abstynencyjne. Wszyscy członkowie uprasza się o wzięcie udziału podczas uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka na rynku przy sztafardzie, (7711) Zarząd.

Baczność Hallerczycy i Drużyna Błękitna. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 1 czerwca 29 r. o godzinie 8 wieczorem u druha Urbasńskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie. (7710) Zarząd.

Chór Kościelny przy parafii N. M. P. Z powodu wzięcia udziału w śpiewie przy procesji Bożego Ciała uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie na wspólną lekcję w środę, dnia 29 bm, w szkole Staszica o godzinie 8 wieczorem. (7709) Zarząd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 1 czerwca br. o godzinie 9 po południu sprzedam publicznie u p. Frydrycha Mullera w Stanominie najwliczniej dającemu za natychmiastową zapłatą: 200 cfr. kartofli i 1 bryk. 7689

JANICKI komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 1 czerwca 29 r. o godzinie 11 przed południem sprzedam publicznie u p. Poczowskiego w Złotkach Kulawskich: 11 świni przez liczącą za gotówkę najwliczniej dającemu. 7687

CZAJKOWSKI, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Dzisiaj, o godz. 5-ciej nad ranem zmarła w Nekli śp.

ZOFJA z hr. Hutten-Czapskich HRABINA PONIŃSKA

z Kościelca.

W Zmarłej straciłmy naszą najlepszą i najczelgodniejszą pracodawczynię i dziedziczkę, której imię zachowamy na zawsze w wdzięcznej pamięci!

Administracja Majętności Kościelca.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1. czerwca o godz. 11-tej przedpołudniem w Kościelcu.



Dnia 29. bm. o godz. 3-ciej nad ranem zmarła w Nekli ś. p.

Zofja z hr. Hutten-Czapskich Hrabina Ponińska

Zmarła Dziedziczka była nam zawsze najlepszą opiekunką i chlebodawczynią, o której duszy w modlitwach naszych zawsze w pełnej wdzięczności pamiętać będziemy.

Pracownicy Rolni
Kościelca, Dziarnowa i Leszczyc.

Do sprzedania 40 morgów

ziemi piaszno-baracznej na Kujawach do tego karczma. Żywy i martwy inwentarz. Wiadomość **Hosiof Pod górą pow. Toruń, Tel. Toruń 810**

Zabawę latową

urządzam w Dąbrowie Biskupiej na którą uprzedzić zapraszam 7085

A. Tağ.
Dąbrowa Biskupia

Stadnika

starszego bardzo płodnego poszukuje 7645

Majątność Szawowice pod Inowrocławiem

Polecajcie
Dziennik
Kujawski

Warsztaty samochodów

Szanownej klienteli, miasta i okolicy, podaję do wiadomości, iż z dniem 1-go czerwca 1929 r. przyjmuję

wszelkie reperacje samochodów

oraz wykonuję budowę karoserji, samochodów osobowych i ciężarowych

Staraniem mojem będzie zadowolnić Szanowną Klientelę przez wykonywanie pracy rzetelnej i sumiennej. Z poważaniem

Władysław Komorowski
fabryka powozów

Dworcowa 15. Tel. 281.

OGŁOSZENIA DROBNE



POSIADŁOŚĆ

18 morgi łyńskiej ziemi jest zaraz na sprzedaż. Mielniczkowa, Wilkoszowo, Dąbrowa Biskupia, Inowrocław, (7074)

WÓZEK

dziedzący dla bliźniąt w dobrym stanie, kupię zaraz. Zgłoszenia pisać do ekspedycji Dziennika Kujawskiego. (7076)

WROZKA

chiromantka, przyjeżdża, przepowiada przyszłość i przyszłość. Ul. Solanko, w. 14. (5007)

SZPARAGI

I smarzędz w każdych ilościach na konserwy dla firm zagranicznych zakup. pełny przez cały sezon. Przedsiębiorstwo Ekspor. towe Hieronim Pachonowski i Ska Inowrocław Dworcowa 52. Tel. 221. 7419

ŁADNE

60 morgowe gospodarstwo w tym 35 morgi ziemi wysokoкультурnej i 25 morgi łąk z budynkami jest zaraz na sprzedaż. Szkoła w miejscu, dworzec blisko. Zgłoszenia przyjmujcie: D. Solanki - Kruszwica pow. Strzelno. (7068)

GOSPODARSTWO

66 morgi i klasy ziemia, na Kujawach, drogowana, bez długu, kościół, szkoła, m. mieszaniarstwa, od stacji i miasta 3 km. zaraz do sprzedania. Adres wskazać eksp. Dzienn. Kuj. (7077)

INSTRUMENTY

I przybory muzyczne. Parjolony, płyty i szpilki w wielkim wyborze poleca M. Klimkiewicz, Kł. liskiego nr. 3. Naprawy wszelkich instrumentów wykonuję zawożąc, wo, szybko i tanio. (6228)

PIEC

kalory, narożnikowy ma 1000 litrów, tanio na sprzedaż. W. Płuciński, Król. Jadwi. 37. (7078)

POKOJE

dwa, umebowane dla turystycznych gości na stałe z pełnym utrzymaniem lub bez utrzymania do wynajęcia. Różewicki, Lucjana 20, II ptr. (7000)

MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia; czynsz za rok 2 góry. Adres wskazać eksp. Dzienn. Kuj. (7011)

PROSIĘTA

na stałe i tanio na sprzedaż. Józwiakowski, Turzany. (7073)

DZIEWCZYNA

do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. A. Rychterowa, Barcin, skład sprzętów kuchennych i ła. jansu. (7094)

UCZEŃ

ciukiernik / piekarz, pozamiejscowy, może się zgłosić. Sylwester Barciek, Król. Jadwi. (7006)

BLACHARSKI

potomnik może się zgłosić. Zakład Blacharsko-Dekarski, Kazimierz Rychter, Barcin. (7095)

DZIEWCZYNA

do dzieci i lekkiej pracy domowej. Tyko pozamiejscowa od zaraz potrzebna. Adres wskazać eksp. Dzienn. Kuj. (7060)

POSZUKUJE

się od zaraz na stałe pracę do chłopaka silnego i kł. ła dziewczęta, cieknych i pracowitych. Zgłoszenia do eksp. Dziennika Kuj. pod „Dziewczyna”. (7097)

POTRZEBNA

od zaraz dziewczyna. Restauracja Metropolis, ul. Toruńska 4. (7068)

POTRZEBNA

od zaraz czysta i chętna dziewczyna do wszelkiej pracy domowej. Adres wskazać eksp. Dziennika Kujawskiego. (7099)

CHŁOPCIEK

do posytek, silny może się zgłosić. Wł. Cywiński, hurt. tow. kolonialn. św. Ducha 10. (7022)

2 UCZNI

z lepszej rodziny przyjmować zaraz. Hotel Best (7077)

POSZUKUJE

młodszej ekspedjentki do składu cukerków. Cukiernia Warszawa, Król. Jadwi. 28. (7075)

POTRZEBUJEMY

chłopców do pracy ponad 15 lat, irena - Fabryka Szkła, Inowrocław, Dworcowa 31a. (7064)

Wpisy

do Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej

w Bydgoszczy, ul. Król. Jadwi. 17 przyjmuje się na podstawie świadectwa sześciu klas gimnazjum lub pełnej szkoły wydziałowej. Żądać prospektu 5083

POKOST czysto iniany

specjalny podgotowy

poleca najstarsza fabryka pokostu egz. od r. 1848.

A. Kociołkiewicz i Ska

Warszawa, Jerozolimska 18. 7051
Telef. 22-07. Telef. 22-07.

520/29.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 1 czerwca br. o godzinie 12 w południe sprzedam publicznie u p. Rudolfa Kitzmana w Kleparach najbliższej dalacemu za natchmiastową zapłatą: 1 żniwiarkę, 7692
JANICKI, komornik sądowy.

Rejestr 82/29.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 31 maja o godzinie 12 w południe sprzedam publicznie u p. Ignacego Przybylskiego w Dalkowie najbliższej dalacemu za natchmiastową zapłatą: 1 krowa; 2 cielaki; 1 mała; 3 prosięta; 3 świni. 7691
JANICKI, komornik sądowy.

812/29.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 31 maja rb. o godzinie 5 po południu sprzedam publicznie u p. Schultheissa w Jacowie najbliższej dalacemu za natchmiastową zapłatą: 1 konia i 1 byczkę. 7690
JANICKI, komornik sądowy.

Rejestr służbowy 537 154 426 397 316 98 129.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 1 czerwca 29 r. o godzinie 10,30 przed południem sprzedam publicznie u p. Koszaka w Złotnikach Kujawskich: 1 bufet; 1 szafę (sekretarkę) i stół rozkładany; 6 krzesła; 1 chodnik; 1 szafę z lustrem do bielizny; 1 biurko; 1 szafę szafianą przez licytację za gotówkę najbliższej dalacemu. 7688
CZAJKOWSKI kom. sąd. w Inowrocławiu.

Zofja Boninówna

przeżywszy lat 15.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 4-tej po południu ze Szpitala Powiatowego na cmentarzu.

W ciążkim smutku pograżona

7034 **rodzina Tomczaków.**

Inowrocław, Poznań, Swarzędz, 29 maja 1929.

Mej W. Szan. Klienteli jak i Obywatelstwa miasta Inowrocław i okolicy doroząże uprzejmie, iż od 1 czerwca br. znajdować się będą moje warsztaty jak:

Szklarnia artyst. i budowlana Oprawa obrazów — Pozłotnictwo. Szklennia szkła i lustro przy ulicy Król. Jadwił nr 5

Proszę o powierzenie mi cennyh zleceń, starając się być nadal W. Szan. interesentów fachową i rzetelną obsługą zadowolici.

Z poważaniem

Wł. Woźniak
mistrz pozłotniczo-szklarski.

7082

Najlepsze źródło zakupu

żniwiarek org. Kruppa, D. Wörke i t. d.

Dostawa natchmiastowa. Dogodne warunki spłaty.

H. RADTKE - INOWROCLAW
ul. Poznańska 75/74, Fabryka maszyn Telefon nr. 6.

Zwyczaje ludowe w okresie Bożego Ciała

Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej usta nowi Kościół dopiero w XIII stuleciu naszej ery, gdy poglądy chrześcijańskie głęboko już utwierdziły się w duszach i umysłach ludów europejskich, a tradycyjne praktyki pogańskich zwyczajów zastosowane w obrzędowości kilku, oddawna już obchodzonych, doroczych świąt chrześcijańskich. Dlatego to reminiscencje starych zwyczajów, przeznaczone w ceremoniach i zwyczajach, przeznaczonych na uczczenie tego wielkiego święta. Istnieją one jednak i podobnie jak w okresie wielkanocnym i św. Zielonych mają dziś na celu zjednanie błogosławieństwa dla pól, a właściwie wyrażają przypominanie zaklęcia urodzaju i odpedzenie magicznie szkodliwych dla pól potęg znane nam już z obrzędowości dwóch poprzednich świąt wiosennych.

Na pierwszy plan wysuwa się tu kult wieńca. Był on już w czasach starożytnych symbolem błogosławieństwa, zapewniającego szczęście i pomyślność dostępnego tylko jednostkom czystym fizycznie i duchowo. Ograniczając się do ludów europejskich, można tu przytoczyć między innymi zwyczaje olimpijskich przybranych w wieńcu, wieńca poświęconego kultowi ogniska domowego, Rzymian uczących w wieńcach z róż. Wieńce zdobily świątynie, drzwi domów prywatnych i drogi triumfatorów. Podobne wierzenia widzimy u ludów germańskich i bardzo silne u Słowian. Magiczna forma wieńca miała najczęściej ofiary z pól, woda dane bóstwom latem, a ostatniem może ich przypomnieniem, jest wieńiec dożynkowy. Ofiary przynoszone bogom wczesną wiosną miały raczej kształt wianek i gałęzi, co możemy zaobserwować i dziś — gaik, czy maik to zielona wieńca, jako też majenie do mów na Zielone Świątki liśmi i świeżymi gałązkami. Wieńce widzimy dopiero na Boże Ciała.

Przez całą oktawę tego święta kościół jest przyozdobiony wiankami. Na monstrancji zawieszają się drobnitkie wianeczki od kołator. Książki święte wszystkie, a po ostatnich niesporach właściciele zabierają je do domu, gdyż lud przypisuje im, podobnie jak i gałęziom zdobycym drogi procesja, cudowną moc magiczną.

W Wielkopolsce używa się na wianki macierzankę, rozchodnik, rosiczkę i dziękę goździki; często przybiera się w świecidełka mi i wstążeczkami — okrucy ich wieńciany zakopują wśród lnu, kapusty i różnych warzyw, jako ochronę przed robactwem.

Na Podlasiu we wszystkich chatach i dworcach wija po 9, lub po 5 wianeczków, każdy z innego ziela, najczęściej liczba ich bywa nieparzysta. Dość pospolicie lud rozmaitemu zieli przypisuje różne właściwości i odpowiednio do potrzeby spala coraz to inne wianki. Np. dym z macierzanki i rozchodnika ma być szczególnie skuteczny, gdy idzie o rozproszenie chmur gradowych.

W Małopolsce wianeczki wieszają w stodołach i kładą pod podwaliny nowobu budujących się domów, a na Mazowszu przywiązują je czerwona tasiemka do rogów krowom w wigilie św. Jana, aby dawały dużo mleka. Okadza się również dymem z ziół wiosennych dzieł, aby chleb dobrze wyrastał.

Z temi zabiegami i troskami o dostatkę ziemską zgoda nie wspólnego nie ma z wyjątkiem krakowskiej zabawy zwanej „Lajkonikiem”, lub konikiem zwierzyńniczym. Geneza tego zwyczaju tak oryginalnego nie jest osiadałce wyznajona; w każdym razie jest on bardzo wesoły i malowniczy. Dobrze, że szersze kółka zainteresowały się nim i usiłują znowu w dawnej świetności i rozposzczelnik, gdyż każdy taki wytwór rodzinny ma swoją wartość realną, jako jedna z cech narodowej pomysłowości i prawie zawsze jest jakąś pamiątką przeszłości historycznych.

Żydzi wędrują do Meksyku

(KAP.) Napływ żydów do Meksyku przybiera niezwykłe rozmiary. Stolica Meksyku jest dostojnie przez żydów zalana. Jak wszędzie, tak i tu, przybysze żydowskie dają do zagarnięcia w swoje ręce całego handlu krajowego. Według wiadomości, ogłaaszanych przez samych żydów, w ostatnich czasach osiedliło się w Meksyku 15.000 Izraelitów. Mają oni swoje piana, utrzymują własne szkoły, synagogi, kluby towarzyskie itd. Ludność meksykańska jest poważnie zaniepokojona tą migracją, a prasa wskazuje, że „żyd są rasą, nie dająca się zasymlować, nieprodukcyjną, wysysającą wszystko, co się tylko da wyssać, rasą dla której pojcie nardu jest czemś negatywnym, która jednakże posiada siłę moralną, destruktynnie działającą, ponieważ żydzi nie mają żadnej ojczyzny”; tylko rząd całkowicie niepartijacyjny może zapoznać to wielkie niebezpieczeństwo, jakie żydzi przedstawiają dla kraju. Dziennik „Tribunal de Mejico” pisze dosłownie: „Na jednej z ulic w centrum miasta Meksy-

25-cio lecie bitwy morskiej pod Czemulpo

Foczątek końca potęgi mocarstwowej Rosji.

W grudniu 1903 r., w związku z narzuconymi stosunkami japońsko-rosyjskimi, okręty rosyjskie, stojące w Czemulpo „Golak” i „Bojarin” zostały odwołane do portu Ariara, a na rejdzie koreańskim pozostał jedynie lekki krążownik „Warjag”.

W początkach stycznia przybyła do portu kanonierka „Korejec”. Już wtedy dawało się powszechnie wyczuwać, że coś się stanie niezadługo. Nikt nie był pewien dnia następnego. Okręty cudzoziemskie, jeden za drugim wyjeżdżały, by się schronić do Seulu, celem ochrony misji i obywateli swoich.

Pozostały na rejdzie dwa rosyjskie parowce i transportowiec wschodnio-chiński kole: żelaznej „Sungari”. Poza tem, były jeszcze angielski krążownik „Talbot”, francuski „Pascal”, włoski „Elba”, łódź amerykańska „Wicksburgh”, koreański parowiec „Io Bu” i japoński krążownik „Chioda”.

Komendant tego ostatniego, aby mieć swobodę ruchów na wszelki wypadek, zmienił miejsce postoju, uświadajając się bliżej wejścia do portu. W 23 stycznia, otrzymawszy depeszę o zerwaniu stosunków dyplomatycz-

nych z Rosją, krążownik japoński „Chioda” opisał niespodziewanie o północy port i wyszedł niepostrzeżony przez nikogo na morze.

Dowódca 4 bojowego oddziału japońskiego, kontradmirał Uriu odłączył się w dniu 25 stycznia od gros floty japońskiej i, konwojując transporty wojska, udając się do Czemulpo, popłynął w stronę tego portu.

O zmroku czolowy krążownik japoński „Takachido” najeżdżał na wieloryb. Woda przez wieniała od krwi zwierzęcia. Eskadra japońska wzięła to za dobry znak.

O świcie kontradmirał Uriu otrzymał depeszę radiową od krążownika „Chioda”, a wkrótce podpłynął i sam krążownik.

Otrzymałszy dokładne sprawozdanie o działaniu rosyjskich admirał Uriu zebrał na okręcie „Naniwa” rade wojenna i dał do wiadomości instrukcje. Bada godzina 4 min. 20, gdy eskadra japońska ukazała się na widowni portu koreańskiego.

W tym momencie w pobliżu eskadry znajdował się kanonierka „Korejec”, która płynęła z rannymi dokumentami, otrzymanymi od ro-

syjskiego konsula w Seulu, do Portu Ariara. Kolumna japońskich torpedowców udała się na lewą stronę, krążowniki zaś na prawą, objawiając tym sposobem „Korejca” w uścisk z dwóch stron. Jeden z krążowników japońskich wysunął się z szeregu i przelał „Korejcowi” drogę. W tym momencie krążownik japoński wycelowały działa na kanonierkę rosyjską. Torpedowce wyrzuciły kolejno trzy miny, które przebiegły jednak bokiem Folo rosyjskiej kanonierki.

Dowódca „Korejca”, kpt. Bielajow zaczął uderzyć na twórgę. Nie wiedząc nie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, postanowił zawrócić do Czemulpo. — Gdy kanonierka zawracała, przez nieostrożność dwa działa rosyjskie dały ognia, z armat 37-milimetrowych. Były to pierwsze strzały wojny rosyjsko-japońskiej w 1904—1905 r.

O godz. 10 wieczorem admirał Uriu wysłał swego oficera do konsula japońskiego, aby ten za pośrednictwem konsula rosyjskiego przelał okrętom rosyjskim żądanie japońskie, aby okręty rosyjskie wyszły z portu do południa następnego dnia, tj. 27 stycznia. Admirał Uriu groził, że w razie, gdy żądanie to nie będzie spełnione, to on zaatakował okręty rosyjskie na rejdzie neutralnym. Jednocześnie admirał zawiadomił komendantów okrętów państw innych, by zmienili dla własnego bezpieczeństwa miejsce postoju.

Wydałszy odpowiednie instrukcje swojej eskadrze do boju, admirał oczekiwał wyjęcia okrętów rosyjskich z portu.

„Warjag” i „Korejec” nie mogły się zdecydować wypłynąć na pełne morze. Dowódcy okrętów cudzoziemskich, otrzymawszy zawiadomienie japońskie niezgodne z prawem międzynarodowemu morskimi, zaprotestowały: zbiorowo przeciw żądaniu admirała Uriu.

Przemięła noc... Na drugi dzień kapitan „Warjaga” zebrał radę wojenną i oznajmił, że postanowił przebiec się przez przeważające siły nieprzyjacielskie, przyjmując bitwę. Kapitan Rudniew zakończył swą przemowę zapewnieniem, że n'gdy nie podda „Warjaga” wrogowi. Orkiestra zagrała hymn i „Warjag” wyruszył z portu na bój nieświadomy o godz. 11 min 20. Na nim popłynęła kanonierka „Korejec”.

Torpedowce japońskie przecięły wszystkie drogi dla przejścia. Walka była nieuchronna. Przeciwko „Warjagowi” (6500 ton) z 12 6-calowymi armatami i mniejszymi kanonierkami „Korejcowi” (2200 ton) prawie z żadną artylerią, stanął cały 4 oddział wojennej floty japońskiej w nast. składzie: pierwszy wielozadaniowy pancernik „Asama” (9700 ton), „Takachido” (3600 ton), „Naniwa” (390 ton), „Kure” (2700 ton), „Chioda” (2400 ton) i 8 torpedowców, czyli razem 14 okrętów przeciw dwóm.

Dzień był słoneczny, powietrze czyste, wiatr dął południowo-wschodni, morze szumiało cicho.

Pancernik „Asama” dał pierwszy strzał z odległości 45 kabletów (kabletów = 182,8 mtr.), poczem otworzyli ogień i inne okręty japońskie.

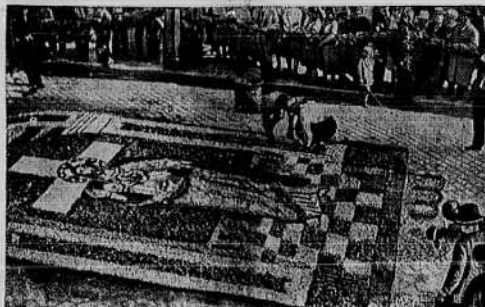
Odrzu pierwszy strzał japoński był celny. Zrujnował on mostek kapitański, wywołał pożar, zabił i poranił kilkunastu ludzi. Następne strzały rozbily wszystkie armaty 12-calowe i 9 drobnych armatek.

„Warjag” dawał strzał za strzałem, ale nie strzalał wrogowi wielkich szkód.

Otrzymałszy 10-calowy nabój w lewą burtę, „Warjag” zaczął napelniać się wodą. Ostatecznie wycię się raz za razem, „Warjag” postanowił zawrócić do rejdy. Przez całą drogę powrotną „Asama” ostrzeliwał go strażelnice „Korejec”, krzycząc się za „Warjagiem” nie otrzymał żadnych postrzałów. Na „Warjagu” zabił zostali: 1 oficer, mizman hr. Nirod i 31 marynarzy, rannych było 6 oficerów i 85 marynarzy, kontuzjonowanych 100 marynarzy.

Kapitan Rudniew zebrał znów na radę wojenną i postanowił zatopić „Warjaga” w porcie. Odesłano do miejscowych szpitali wszystkich rannych. Na głębokości 10 m w porcie Czemulpo leży do dziś dnia bohater- skie statek „Korejec” wysadzony z dynamitem i również podzielił losy towarzysza. Zatoniono wreszcie i trzeci statek „Sungaria”. Po naradzie komendantów statków cudzoziemskich, postanowiono odesłać personel statków rosyjskich do Saigony na francuskim okręcie „Pascal”. Admirał Uriu wysłała swego starszego lekarza do rannych rosyjan, leżących w szpitalu i przelał im podarunki.

Tak został zakończony pierwszy akt tragedji, która miała być początkiem końca egzystencji państwa carów rosyjskich. Wojna europejska była dalszym etapem upadku wielkiego mocarstwa Północy. Z niewoli bolszewickiej Rosja nie wydobędzie się tak prędko, a gdy wydobędzie, nie będzie to już Rosja dawna, lecz osłabione państwowo wielkorosów, liczące może najwyżej 50 milionów ludności. Cała Europa patrzy na wschód z dobrej tajoną niecierpliwością — kiedy będzie można wprowadzić tam narzeczony porządek, polegający przedewszystkiem na wróceniu wolności ludom, opętanym przez zachłanną Moskwę, a które żyją i chcą żyć samodzielnie.



Kiedy papież opuści Watykan?

Święto Bożego Ciała będzie tym pamiętnym dniem, w którym Dobrowolny od kilku dziesięciu lat Wzięcia opuści mury Watykańskie. W tym celu robione są wielkie przygotow-

między innymi, jak widać na powyższym obrazku, układa się dywan z żywych kwiatów, w którym przejdzie Papież w dniu 30-go maja br. wychodząc na wolność.

Rozpaczliwe położenie właścicieli nieruchomości

Dnia 26 maja rb. odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej. Liczne obselany zjazd poprzedziła msza św., poczem delegaci udali się na salę obrad, które zagał prezes Kazimierz Janikowski, witał przybyłych gości, a miłośniczy delegatów Stronictwa Narodowego pp.: pos. Dzierżawskiego, pos. Staniszkisa, prezesa Wągrowicza, inż. Kwasińskiego oraz delegata warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej barona Dangla.

Po ukonstytuowaniu się przystąpiono do wysłuchania trzech referatów: „Obecna sytuacja własności nieruchomości miejskiej i jej stosunek do państwa i samorządu oraz obciążenia i zagadnienie kredytu długoterminowego” pos. Mikołaj Osada, „Projekt rozwiązania sprawy mieszkaniowej w Polsce i wpływ ich na sytuację własności miejskiej w przyszłości” — prezes Kazimierz Janikowski oraz „O sposobach roz-

wiązania sprawy mieszkaniowej zagranicą” — wicprezes Elina Pełpowska.

W referatach tych została dosadnie i jasno przedstawiona katastrofalna sytuacja nieruchomości miejskiej w Polsce. Przyczyn tego stanu rzeczy są doszukać dość łatwo: są nim zupełny brak zainteresowania się losem nieruchomości miejskiej przez rząd i szalone obciążenie podatkowe stosowane zarówno przez samorząd, jak i władze administracji ogólnej.

Samorząd uchwała raz po raz podwyżki podatku komunalnego do podatku skarbowego od nieruchomości. W Warszawie podwyższono go o 50 proc., w Krakowie o 100 proc. i w Łodzi do 200 proc. Do tego dochodzi jeszcze wzrost świadczeń i opłat za wodę, gaz, elektryczność, wywóz śmieci, oczyszczenie ulic, kominów i t. d. W miastach prowincjonalnych spya się podatki drogowe, karacyjne na utraipienie spadają na właścicieli nieruchomości ciągle nakazy remontu domów, odnawiania kłatek schodowych, asfaltowanie podwórza i tym podobnych robót.

Podobnie przedstawia się sprawa ożywienia ruchu budowlanego. Rząd zamiast starać się o podniesienie siły inicjatywy prywatnej, która jedynie może przyczynić się do rozwiązania palących kwestji mieszkaniowych w Polsce, wysuwa projekty nawskroś socjalistyczne, jak np. ostatni projekt o budowie tanich mieszkań.

Referenci wskazywali w zakończeniu swych odczytów drogę obrony, jaką winni podjąć właściciele nieruchomości, wobec całkowitego zlekceważenia przez czynniki kompetentne znaczenia własności nieruchomości dla ogólnego życia gospodarczego kraju. Drogą tą jest jaknajurowiej pojęta organizacja właścicieli nieruchomości, która ogarnawszy całe państwo postawiłaby sobie za główny cel przeprowadzenie do rad miejskich odpowiedniej liczby swych członków, którzyby ukreślił zachłonnego podatkowego samorządu.

Na zakończenie obrad zjazdu przyjęto szereg rezolucji, domagających się zagwarantowania kapitałowi budowlanemu należytego oprocentowania, zrównania komornego w starych i nowych domach, zmniejszenia obciążenia podatkowego i t. d.

Konstruktora pierwszej polskiej turbiny wietrznej

to mówi Inżynier Wiśniewski o swym wynalazku

W związku z ogromnym zainteresowaniem, jakie od pierwszego dnia otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej zdobyła sobie zainstalowana tamże pierwsza polska turbina wietrzna, skonstruowana i wykonana w Inowrocławskiej Fabryce Maszyn Rolniczych przez młodego polskiego inżyniera

p. Witolda Wiśniewskiego,

zwróciliśmy się doń z prośbą o pewne pod tym względem informacje.

Nasamprzód nasz rozmówca zwrócił uwagę na wyniki światowej konferencji energetycznej, jaka odbyła się w roku 1924 w Londynie, gdzie zwrócono specjalną uwagę na wyzyskanie

energii wietrznej

do dobra ludzkości.

Konferencja ta ustaliła bardzo szybko wyczerpywanie się światowych zapasów materiałów pędnych, a wyniki obliczeń specjalnej komisji wykazały, że światowe zapasy węgla wyczerpią się w przeciągu 200 lat, natomiast światowe zapasy ropy wyczerpią się 3 lub maksymalnie 5 razy szybciej.

Według tejże konferencji ustalono, że światowa energia wiatru przedstawia się do wszystkich światowych źródeł energii w stosunku 33,8 procent, a gdy się jeszcze zważy, że energia ta jest niewyczerpalna, gdyż zależąca jest od ciepła słonecznego, to dochodzi się do wniosku, że jest to energia przyszłości całego naszego globu, która będzie miała konkurencję w postaci jedynie energii wodnej. Ostatnio nawet niektórzy

eksperyście polarne

jako źródło energii przyszłości miały silniki wiatrowe.

Jak ogromną przewagę ma energia wietrzna nad wodną świadczy o tem fakt, że pierwsza jest 11,08 razy większa od wodnej. Co się zaś tyczy przeciętnej światowej chyżkości wiatru to wiadomem jest, że szybkość jego wzrasta z oddaleniem się od powierzchni ziemi, co biorąc przykładowo przedstawia się w sposób następujący: na wysokości do 20 m. nad powierzchnią ziemi 4,33 metry na sekundę, a na wysokości 300—500 m. wzrasta już do 8 metrów na sekundę.

W najbliższej przyszłości będziemy częściej świadkami

silnik wietrznych

nielegalnych tysięcy koni mechanicznych.

Znakomity uczony szwedzki Swante Arrenius podaje, że 2,5 proc. ciepła i energii promieni słonecznych pochłania atmosfera ziemi, wydając ją w postaci energii wietrznej, przewyższającej 5 000-krotnie światowe zużycie opału. Zaś rosyjski uczony Każyński obliczył, że na kilometr kwadratowy 300—500 m. wysokości ponad powierzchnią ziemi, przeliczna moc wiatru przedstawia się w ilości 498 koni mechanicznych.

Ogromne zadanie ma tu do spełnienia nauka. Zadaniem tem jest odkrycie wszystkich sposobów wyzyskania energii wietrznej. Gdy zadanie to zostanie spełnione, to przepiękny ten żywioł zostanie w całej pełni oddany na usługi dobra ludzkości. Tyle, co w streszczeniu dalać się powiedzieć o samej energii wietrznej.

Na pytanie zaś co do turbiny wietrznej zbudowanej przez Inowrocławską Fabrykę Maszyn Rolniczych T. A. w Inowrocławiu, zaznaczam, że konstrukcję jej opracowałem

najnowszych zdobywcach.

z tego zakresu techniki, że zaczęłam opracowałam jej projekt między dwa lata stałych i mozolnych studiów, że nieraz

narazem własne życie

podczas badań i dociekań naukowo-technicznych.

Sama turbina, jak panu Redaktorowi niewątpliwie wiadomo, wznosi się w górę na 34 metry i składa się z okrago 400 części. Właściwości jej są tego rodzaju, że

najbardziej ekonomicznie

wyzyskuje energię wietrzną. Profil skrzydeł przystosowany jest do warunków aerodynamicznych (warunków wietrznych) naszego kraju.

Samoczynne nastawianie się turbiny pod odpowiednim kątem pod wiatr, uskuteczniają startery czyli t. zw. wiatraki. Śmigła samej turbiny obracają się około własnej osi, tak, że zależnie od siły parcia wiatru precyzyjnie odpowiadają powierzchni tej śmigła, innymi słowy, jak jest silny wiatr, wówczas śmigła obraca się a tem samem otrzymuje się mniejszą powierzchnię wystawioną na parcie wiatru.

Regulacja mocy i obrotów turbiny odbywa się za pomocą układu dźwigniowego, tak, że zawieszony ciężar na dźwigni dolnej stale wykonuje prace

jak najczulszej ręki człowieka.

Transmisja czyli pędna turbiny zakończona jest skrzynią przekładniową oliwą, tak, że i łożyska górne są samosmarujące się, kalkowo-rolkowe. Z powodu powyższego smarowanie turbiny może odbywać się raz na trzy miesiące.

Ponieważ obsługa przy takiej turbinie zupełnie odpada, przeto silnik ten jest

nieoceniony w gospodarstwie rolnem

i może w zupełności zastąpić lokomobіль podwózkową, gdyż przeciętna moc jego wynosi 20 K.M.

Jak pan Redaktor widzi, korzyści pierwszej polskiej turbiny wietrznej będą przegromne.

W końcu niech mi z tego miejsca wolno będzie podziękować Inowrocławskiej Fabryce Maszyn Rolniczych T. A. w Inowrocławiu, która wydatną pomocą materialną przyczyniła się do rychłej budowy tak pożytecznej turbiny. Byłbym dalej niesprawiedliwym, gdybym tu pominał ofiarę pracę p. asystenta Wyrwałskiego oraz monterów pp. Ruchaja i Gotowały, którzy nie zważając na zdrowie i zmęczenia dopomogli swa ciałą, mrowczą pracą do tego, że stanęła na czas pierwsza polska turbina wietrzna na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.



Habibullah triumfuje

Bataşa i Sakao, afgański przewodca bandytów, który — jak wiadomo — występuje pod nazwiskiem Habibullah jest dzisiaj panem i jedynym władcą Afganistanu.

Jak już donosiliśmy, król Amanullah został ostatecznie pobity, uciekł na terytorjum angielskie i ma zamiar udać się na stałe

do Europy. W decydującej bitwie Habibullah zabrał okrago 40.000 afganów i zadal królowi wielką klęskę, w której po stronie króla padło 2.500 zabitych. Na ilustracji naszej widzimy oddział żołnierzy Habibullaha.

Za czyje pieniądze

zostali oni posłami?

W związku z nadzuchami wyborczymi, o których tylokrotnie już pisaliśmy a których dopuściła się serwacja coraz to nowe kwiatki wychodzą na światło dzienne.

Mianowicie na stronie 15-iej sprawozdania sejmowej komisji administracyjnej, czytamy:

„Stronnictwo rządowe posiadało do dyspozycji olbrzymie fundusze wyborcze. Nikt chyba zaprzeczyć nie może, że akcja wyborcza partji rządowej wspierana była groszem publicznym, z kas państwowych pochodzącym! Naczelne kierownictwo akcji finansową stronnictwa rządowego prowadził wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych p. Zabierowski, szef centralnego biura wyborczego Bezpартyjnego Bloku.

„Przydziuim Rady Ministrów w miesiącach wyborczych przekroczyło swój budżet z 200 000 zł. na 8 milionów złotych, a więc czterdziestokrotnie. W ten sposób, grosz publiczny nielegalnie obracany był na prywatne interesy kandydatów i agitatorów Bezpартyjnego Bloku.

„Groszem instytucji monopolu tytoniowego rozporządzał kandydat obozu rządowego, jakoby groszem we własnych przedsiębiorstwach, jak tego dowodzi znana afera w Białymstoku, która spowodowała usunięcie ze stanowiska kierowniczego p. Peca za to, że przeciwstawiał się on tym niesłychanym metodom dysponowania groszem publicznym“.

Sprawozdanie przytacza przykładowo koszty wyborcze biur B.B. w województwie białostockim: wynosiła one 247 000 złotych. W zamknięciach rachunkowych tych biur znajduje się takie pozycje: Na rachunek starosty Bilka 500 zł., komendantowi policji państwowej 920 zł. i 350 zł., „za 17 tysięcy papierosów“. Przekupienie działaczy innych stronnictwo kosztowało kwotę 6 922 zł. 75 groszy.

ile ogółem mogły kosztować wybory sanacyjne, t. j. listy 1, 21 i 30 sprawozdanie nie podaje. Żydy jednak, którzy są zawsze dobrane poinformowani twierdzą, że „sanacja“ wydatła na wybory okrago 5 milionów dolarów (45 milionów złotych).

Na sumę tę złożyły się pieniądze ze skarbu państwa, składki sier ziemiańskich i ciężkiego przemysłu (zianianie opodatkowali się po 2 złote z morgi). Większe sumy na fundusz wyborczy złożyły szczególnie przemysł: Cukrownicy i węglowcy, które zaraz po wyborach sumę tą wybili sobie, podwyższając ceny cukru i węgla. My więc płaciliśmy na to. Żeby Antoni Ciszak, Burda czy inny Sanojca byli posłami.

Za nasze pieniądze oni dziś są „wybrańcami“ narodu...

Radio

Program na CZWARTEK, dnia 30 maja rb.

WARSZAWA.

- 9.00 Transmisja uroczystości obchodu Święta Bożego Ciała z Katedry Poznańskiej.
- 16.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
- 16.00 Koncert popularny. Transmisja z teatru „Atheneum“ w Warszawie.
- 20.30 Koncert wieczorny.
- 21.15 Transmisja słuchowska z Wilna.

Program na PIĄTEK, dnia 31 maja rb.

WARSZAWA.

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych
- 12.30 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
- 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny.
- 15.00 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00 Odezyt pt. „Uprzedz carati“ wyz p. Jan Cynarski.
- 17.55 Koncert popołudniowy.
- 18.45 Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej.
- 20.15 Koncert symfoniczny.

Powyższe jest do pewnego stopnia utymywowaniem dlaczego wystawy psów spotykają się na zachodzie i u nas z niezmiernym powodzeniem i żywym zainteresowaniem publiczności.

Dyrekcja działu rolniczego PWK. wzięła widocznie słuszny asumpt z tych nastrojów, urządzając wystawę psów w okresie od 1—4 czerwca br.

Jak nas informują zgłoszono już z okrago 175 psów najroznorodniejszych ras. Wielu z nich posiada poważne rodowody i zaliczyć się może do asów psiego rodu. Wystawa ta odbędzie się na terenach działu rolniczego PWK. w specjalnych hatach pod opieką weterynaryjną oraz policji. Niezwykle ważny dobór sędziów upoważnia do nadziei, że i pod względem hodowlanym wystawa psów na PWK przyniesie poważne rezultaty, ustalając szandarowe typy pewnych ras, co do których w Polsce wyraźnych warunków jeszcze nie

Jak wygląda lojalność niemiecka

Coprawda wypadek drobny, ale jak czyści i jak znamienny w ujęciu najcharakterystyczniejszej strony psychiki niemieckiej odnośnie do spraw polskich.

A więc jakieś niemiecki Adolf Hoffmann z Dąbrowy Biskupiej staje przed sądem, oskarżony o uraz cielesny, gdyż pobił dotkliwie ucznia szkolnego — polaka, prztem go pokopał i tarztał nim po ziemi, „bo tak się postępuje z polakami“.

Oto właśnie! Tak się postępuje z polakami! Odrzuć przypomina nam się znany przysłowie, które rozpaczyliście wola, że „jak świat światem nie będzie niemieck polakom bratem“.

Prostu trudno nieraz uwierzyć, jak bardzo niemiecy są przeżarci nienawiścią rasową do Polaków, i to prztem nietylko w warstwach górnych, uświadomionych narodowo, ale nawet — co znamienniejsze — w samych nizinach społecznej budowy, czy będzie to zatem andrus uliczny, robotnik, chłop wiejski, lub kotkowliek.

Zwłaszcza zaś ów pazur nienawiści jest coraz większy u niemieczaków w Polsce. Są lojalni wobec naszego państwa, bo są, bo inaczej czynić chwiliwo nie mogą, ale niechęć się nadarzy chociażby drobna okazja, chociażby tylko osobiste porachunki, a wtedy nie omisszają nigdy zapomnąć, że niby on, niemiec, jest wyższy rasowo nad inne narody, a przedewszystkiem zawsze powinne gardzić polakami.

Z tym sposobem myślenia bodajże każdy niemiec się już dzisiaj rodzi. To też nie ludzmy się, że będziemy mogli czasem ogłądać w nich, w tej masie mniejszości niemieckiej w Polsce, lojalnych obywateli, przwymyżnych do swej przybranej ojczyzny, której powinni być wdzięczni.

Nie stanie się to, zdaje się, nigdy.

Każdy Polak winien i musi zobaczyć Powszechną Wystawę Krajową!

Opinia Banku Ludowego

Do wyjaśnienia nadesłanego przez dyrektora Banku Ludowego p. Weymana a u mieszczonoego pod nagłówkiem „O jednym wywiadzie“ w nr. 106 „Dziennika Kujawskiego“ dołączyła Redakcja „Dziennika Kujawskiego“ uwagi, w których znajdując się następujące zdania: „oto dia tego, że znalazło się na Kujawach dwóch lepszych znawców życia gospodarczego od p. dyrektora Weymana a nawet od Ministra Niezabytowskiego; są nimi dwaj płatni agitatorzy BB. pp. Ozimina z Jacewa i niejaki Janicz-Janik! Ostatni jest agitatorzem w Inowrocławiu i stoł pod rozkazami płatnego prezesa Str. Chrz. Rolników p. Ozimina. Kiedy się wspomniany wywiad ukazał, w gronie tych panów którym się dobrze powodzi, zważało s oburzenia. Rozpoczęli huśkać nietylko dookola p. dyrektora Weymana ale całego Banku Ludowego“.

Pan Ozimina jest od szeregu lat członkiem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Inowrocławiu. Pan Ozimina nietylko o charakterze członka Rady Nadzorczej Banku Ludowego ale i jako obywatel okazał zawsze wielką życzliwość dla Banku Ludowego w Inowrocławiu i wszędzie i zawsze gdzie tylko nadarzała się sposobność, popierał interesy Banku. Stąd też Zarząd i Rada Nadzorcza protestuje przeciwko krzywdzie, którą „Dziennik Kujawski“ wyrządził p. Ozimie nie twierdzeniem, że rozpoczął huśkać nietylko okolo p. dyrektora Weymana ale nawet całego Banku Ludowego. Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Inowrocławiu. Weyman, Mirowski, Olkiewicz, Dr. Krzyżniński, Knaś, Wojkowski, Korytowski, Hoppe, Rośniński, Kuraskiewicz, Mielczarek.

Miljoner amerykański 150 razy aresztowany za włóczęgostwo

Najalubiejszym jego sportem jest włóczyć się brudny, nieogolony, w lachmanach, po drogach swego kraju.

Bogacz amerykański, Edwin Brown, jest dziwakiem niezwykłym. Gdy bowiem imi miljonierzy kochają się w dziedzinie sztuki, sportach, podróży, wspaniałych pałacach lub zbytkownie urządzonej apartamentach, mr. Brown miluje nadewszystko obojętne interesy, włóczenie się piechotą, brudny, nieogolony, w lachmanach, jak włóczęga ty powy, po drogach swego kraju.

Podczas osobliwych tych włóczęg naj większą dla niego satysfakcją jest, gdy aresztowany za włóczęgostwo, po spędzeniu nocy w celi aresztu policyjnego w towarzystwie włóczęgów zawodowych i przestępców, sta je dnia następnego przed sędzią policyjnym i może, ku ogólnemu zdumieniu, wyznać kim jest istotnie.

Już sto pięćdziesiąt razy mr. Brown był aresztowany i z powodu właśnie tego szcze gólnego jubileuszu opowiedział jednemu z dziennikarzy amerykańskich kilka wspomnień ze swego życia awanturniczego.

Przed trzema laty, naprzykład, aresztowano go w San Diego, w Kalifornii, pewnej nocy za to, że spał na ławce w parku publicznym. A ponieważ, wyrwany ze snu, stawił opór policji, skazano go tedy na areszt za motny o chlebie i wodzie w celi, w której musiał spać na gołej podłodze. Mr. Brown tak to odczuł, że napisał do zarządzającego więzieniem list, w którym oświadczył, że jest właścicielem sześćdziesięciu rozmatyktych przed siębiorstw, jak kopalnie, fabryki itd. i że same podatków państwowych płaci trzynaście milio nów dolarów rocznie. Zaprowadzono więc aresztanta przed oblicze zarządzającego wie zieniem. Tam bogacz-włóczęga ponowił zeznania, a ponieważ — dodał — był

nie aresztowany po raz setny, zakłada więc w San Diego, dla upamiętnienia tej chwili przystłek dla ubogich i bezdomnych, aby na przyszłość włóczędzy nie potrzebowali sy piąć na ławkach parkowych.

Dokonawszy tego dzieła filantropijne go, mr. Brown znikł z San Diego nie po to jednak, aby zamieszkać w jakim pałacu, lecz w dalszym ciągu iść za niepohamowa nym pociągiem do włóczęgostwa, bez wzglę du na nieprzyjemności, na jakie ta manja go naraża.

Niemą już prawie więzienia na terytor jum Stanów Zjednoczonych, od oceanu Atlantyckiego do Spokołnego, w którychby nie siedział. Nie gardzi też podczas wędrowek swoich zarobkami okolicznościowemu u farmerów, gdy jest bardzo głodny i znajduje się daleko od miasta, a nawet jarmużna.

Dotychczas wszystkie te wędrowki mia ły dla dziwnego bogacza przebieg szcześnie liwy, choć spotykał się podczas nich z roz maitemi żywiołami przestępczymi. Pewnego jednak razu spędził noc w jakiejś szopie przydrożnej. Obudziliśmy się następnego po ranku, ujrzał że jeden z jego towarzyszy zniknął, drugi zaś, który opowiadał, że ma za sztych w ubraniu kilkadziesiąt dolarów, leży za mordowany. Oczywiście, Browna aresztowa no pod zarzutem współdziałania w morderstwie i dopiero po sprawdzeniu jego osoby stości, wypuszczono go na wolność, po zło żeniu 10.000 dolarów kaucji. Zanim to wszak że nastąpiło, mr. Brown przeżył bardzo przy kre chwile w więzieniu.

Pomimo to jednak włóczy się w dal szym ciągu.

Z sądu.

— O złodziego urzędnika oskarżony został p. Zieliński Franciszek z Inowrocławia sam, przy ul. Orłowskiej, za co sąd skazał go na 1 miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— Znam awanturnicy restauracyjni. Nieładcy Maksymilian Jagielski i Florian Daruszewski z Inowrocławia uznani za najlepszy sposób wyładowywania nadmiaru swej energii przez urządzenie awantur w restauracjach. Ich występy były zna me polski, to też nie dziwne, że ostatnie rzuca nie butelkami, szalikami i tem wszystkim, co wpadło im pod rękę, zaprowadziło ich na u spokojenie za kratki więzienne na 4 miesiące.

— Zulewał się sędzię, Szczepan Ciechanow ski z Inowrocławia za co sąd skazał go na 1 miesiąc więzienia.

— Biją się ludzie. Oskarżony Fryderyk Majer z Jędrzejewic i uraz cielesny zasądzony został na zapłacenie 100 zł z grzywny.

Józef Kamiński i Kazimierz Czaskowski z Radłowa pobili nieładką Tańską z Radłowa. Sąd zasądził każdego z nich na 10 dni oraz na zapla cenie poszkodowanej 150 zł nawiązki po połowie. Bronisław Brandt z Radłowa był również za krewki temperamentu, który stał się przy czyną, że Brandt wsadzono na 2 tygodnie do „mła”.

— Naruszenie mru domowego poczasa za sobą karę którą odezł na sobie p. Nikel Alfred dentysta z Inowrocławia, skazany przez sąd na zapłacenie 100 zł grzywny lub z zamianą każ dych 15 zł na 1 dzień więzienia.

— Odpowiedzialność kierownika. Panietęny z pewnością wszyscy nie zbyt dawna wiadomoś ci o śmierci wókmistrza w tartaku w Oniśkowie. Otóż do odpowiedzialności za nagłą śmierć p. Bittnera wskutek nieszczęśliwego wypadku po cęplagły został przez sąd p. Paweł Szulc, jako kierownik tegoż tartaku i skazany na 2 miesiące więzienia.

Z Janikowa

— Ku uwadze wycieczkowiczom, Janikowo, jak wiadomo, posiada piękna przystań „Ligi Morskiej i Rzecznej” przy której na ładnym półwy sple można spędzić kilka przyjemnych chwil. Jak w innych latach tak i obecnie postarał się zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej o gospodarza szafasu, którego zadaniem będzie uprzyjemniać gościom chwile w szalasi, Piękne i wielkie jezioro zachę ca wycieczkowicza do ujeżdżania na czołnach, które można w szalasi L. M. i R. o każdym cz asie wypożyczyć. Ze względu na uroczę położenie i dogodną komunikację kolejową, zaleca się gościom z Inowrocławia odbyć raz wycieczkę do Janikowa. W lecie zamierza zarząd urządzić wy cieczki parostatkami, które w innych latach cę szły się wielkiem powodzeniem.

— Janikowo na PWK. Doceniając kulturalne znaczenie PWK, zwiedziło wystawę towarzystwo śpiewu „Lutnia”, Kółko Rolnicze oraz dzieci szkol ne którym z pomocą przysłała gmina, wyznacza ją pewną kwotę na podróz. Trzy ekspozyty wy łane na PWK, z szkół ludowych pow. inowroc ławskiego dwie pochodzą właśnie z naszej szko

— Pożar oliwina. W nocy z 25 na 26 szala ła burza z grzmiotem połączona z ulewym de szczyem. Przerzafny głos syreny zbudził miesz kańców a strasna luna w kierunku Kołodziejewa świadczyła, że w dali wielki pożar. Nie zwalając na niepodjęcie nali dzielnicy strażacy w krótkim czasie walczyli z groźnym żywiołem w Kołodzieje wie, oddalonem o kilka km., gdzie paliło się za budowane stolarza Malickiego, oraz stóg od któ rego mogło się łatwo zapalić drugie gospodar stwo. Pożary te powstały od uderzenia gronu. Pożar zdołano w czes usasić.

— Pierwsza Komunia św. dzieci. Zeszłej nie dzielni przystępowały dzieci naszej parafii do pierwej tej Komunii św. Uroczystość ta odbyła się w przastym kościełku ostrowskim. Dzieci z ro dzicami zebrali się w szkole ostrowskiej, skąd w procesji zaprowadzono je do kościoła. Przed Komunią św. przemówił ks. prob. Zieliński do dzie ci, wskazując na najuroczystsza chwile jaką właś nie przeżywają. Po nabożeństwie ugościł je ks. prob. kawa.

Z Wielkopolski

Wielki kot na PWK. Onegdaj „Wesołemu Niasteczku” na PWK. w Poznaniu przybyła nowa atrakcja, copperska chwila lecz nie pozabawiona humoru. Na PWK. zabłąkał się wielki kot, który wdruपास्य się na pomnik „siewcy” grzył i drapał kamień. Wów czas w obawie o bezpieczeństwo publiczne wysła ła policja i po półgodzinnem polowaniu po traw nikach i skwarze, kot ułła. Niektórzy widow sko to zaplaci za oryginalne, i zapytawali się, ile kosztuje bilet, by w razie czego nie być zmuszonym do płacenia złotówki jak za wszystkie inne atrakcje.

Najbliższy zjazd kulturalny w Poznaniu. Wszchniowski Zjazd Śpiewaczy zapo czątkował szereg uroczystości kulturalnych zwa

zanyo s Wystaw. Następny będzie Zjazd Bli biotekarzy i Bibliofilów, który odbędzie się w dnach od 30 maja do 2 czerwca i zgromadzi poży teży zastęp pracowników księżki oraz jej miłoś ników. Będzie on złożony z dwoma jubileuszami, mł wielkopolskim: za stałobem działalności wydawniczej Bibliotek Koniackiej.

Przyszły kierownik Opery poznańskiej.

Dyrektor Opery Poznańskiej p. Piotr Sterl miłch. Valerolesta został, jak wiadomo, dyrekto rem Opery w Warszawie i po Wystawie opuści szalimowe dotychczas w Poznaniu stanowisko.

Niedawno zamianował Magistrat m. Pozna nia kierownika artystycznego, który będzie pro wadził naszą Operę do końca sierpnia r. 1930. Jest nim p. Zygmunt Wolfolechowki. dotychczasowy drugi kapelmistrz naszej Opery, (funkcyj pierwszego: pełnił, jak wiadomo sam dyr. Sterl miłch). P. Wolfolechowki pracuje w Operze już od lat dziesięć i okazał się przy pulpicie kapelmis trzowskim silną sumienną i ukryteczną.

Kopnięty przez konia.

W Zegrzu przy ul. Kościelńskiej 2-letni Nor kowiak Czesław został kopnięty przez konia łł nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Pozo towie lekarskie odwoziło go po opatrzeniu do szpitala miejskiego.

Śmiertelny strzał.

Na przechodzącym ul. Stodólna w Wło clawku Fedorowicz Eugeniusza, urzędnika Sta rostwa, napadł Kraszewski, zamieszkały przy ul. Stodólnej. W odpowiedzi na zachwały napad Fe dorowicz strzelił do napastnika, rania go śmiertelnie. Kraszewskiego w stanie b. ciężkim prze wieziono do szpitala św. Antoniego. Fedorowicz aresztowany i oddano do dyspozycji sędzię śledczego. Śledztwo w toku.

Włóczęgostwo w łódce — cielecina w słońcu

We Włocławku komleja złożona z przedsta wicieli Zarządu Rzecni Miejskiej oraz policji dō konseła rewizji w kilku rzekników, podejrzanych o uprawianie potajemnego uboju. Podejrzenia Komleji okazały się słuszne. Między innymi znale ziono 32 kg. wędzliny pochodzącej z potajem nego uboju, ukrytej w łódce wraz z „chora” p. Sierakowską sam, przy ul. Wienickiej 11. Za zwolennik potajemnego uboju p. Szubski ukrył 38 kg. cieleciny w słońcu, służącej jako paszka dla koni. Na „pomyślowych” zwolenników pota jemnego uboju spisano protokół. Mięso zaś skon fiskowano.

Z Pomorza

Szkanie sprzeniewiepców.

Onegdaj znalazła swój epilog, w Sądzie w Toruniu głona w r. ub. sprawa nadzuty i sprze niewierzenia kilkunastu tysięcy słołcyk przez 4 komorników miejskich Magistratu toruńskiego. Sąd uznając okoliczności łagodzące, wydał wyrok skazujący b. komornika Rozakiego na 4 mē słać więzienia, oraz b. komorników Świątalskiego Wisniewskiego, Dekanalskiego i Zdrozowskiego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śled czego.

Zaginiona córka znaleziona topielicą

Kilkanaście dni temu, zginęła córka pewnej mu gospodarzowi z Obrza, w niewłaściwym kie runku, która gorliwie poszukiwano. Niedawno rybak będąc z wędkami nad rzeką Weła (Nowy, przy Lidzbarsku), zauważył trupa pływającego przy brzegu teje rzeki. Według powyższych danych, ma to być owa poszukiwana córka danego gospodarza z Obrza, gdyż nieboszczyk miał przy sobie paplery, zdradzające jej nazwisko i po chodzenie. Sprawa tragicznego zgonu jest czasy wo pokryta tajemnicą, a śledztwo wykryło prawo dopodobnie rzecz całą.

CZYŻBY ZAMACHOWCY.

Jak donoszą z Friedrichshafen, podczą inspekcji sterowca „Graf Zeppelin” przed odlotem jego do Ameryki, wykryto trzech po dejrzanych pasażerów na gapę, którzy w nie wiadomy sposób zpolali wsiągnąć się do wnetrza Zeppelina. Jeden z nich, Siuszarz, ro dem z Bremy, jest podejrzany o zamiar wy konania zamachu na sterowiec, ponieważ znaleziono przy nim sporo zapaleni, którym posiadać na Zeppelina nie wolno.

Siuszarz ten zeznał, że miał zamiar wle się się w gondoli sterowca podczas gdy ten będzie się unosił w górę, mniemając, że za łoża wciągnie go do wnetrza. Odznaczony s on rzadką zręcznością akrobatyczną: w chwili aresztowania wywrócił końcówkę w powietrzu na kilka metrów i w ten sposób usiłował wydostać się na wolność. Drugi z kolei nieproszony podrzany przedstawił się jeszcze bardziej tajemniczo. Jest to holender który twierdzi, że jest rzemieślnikiem. Tajemni czość jego przejawia się w tem, że pod kro mnym kłitem robotnika miał na sobie drogą i wykwalifikowaną. Zeznania jego są metru.

Trzecim wreszcie jest garbarz ze Stutt gartu, który również nie potrafił wyłonić czyż w jaki sposób dostał się do Zeppelina.

Echa procesu w Koszucach



Dziesięciu głównych oskarżonych w procesie cyganów.

Król na licytacji

80-letni król - wygnaniec kupcem. — Plaża. — Nieczuły synowie.

— Moi wierzyciele — to niekzennicy i spekulanci, psie syny, które próbowały za truć mi ostatnie lata życia, ale Allah jest wszechmogący i niema granic dla jego miło szerdzności — tak się bronili w sądzie angielskim b. król Hedżasu, Hussein, podczas roz prawy, która odbyła się na Cyprze, budząc sensację w całej Europie, zwłaszcza wscho dniej.

Karjera i upadek króla Husseina to b. pouczająca i ciekawa historia.

26 czerwca 1916 roku Hussein, emir Mekki, ogłosił świętą wojnę przeciwko Tur cji i został natychmiast uznany przez mocar stwa Ententy za króla Hedżasu.

Po czterech latach starszy jego syn, Faizal stał się królem Iraku, a drugi jego syn Abdullah został emirem Transjordanji. W 1925 roku wybuchło powstanie Wa habiłów, tych purytanów Islamu, którzy na wet w zwykłej piensence, czy pudełku gramofonu, widzą śmiertelny grzech człowieka. Wódz Wahabiłów, Ibn-Saud, sultan Nedżdu, ogłosił się królem Hedżasu, a Hussein, którego zdradziła własna armia, musiał uciekać na Cypr.

80-letni król-wygnaniec odkrył ty nagłe w sobie zdolności kupieckie. Założył dom eksportowo-importowy, w którym główną kasjerką została jego 74-letnia żona, sekretar ką młoda piękna, b. dama dworu, a stary siu ga Achmed, był naczelnik handru swego władcy, został prokurentem firmy. Idylla ku piecka trwała jednak nie długo. Interesy chy liły się ku upadkowi, aż wreszcie król Hussein musiał ogłosić niewypłacalność. Hussein zwracał się kilkakrotnie do swych synów o pomoc finansową, ale monarchowie ci dziw nie są nieczuli na dole starszego ojca.

Na Cyprze wyładował pewien kupiec z Bagdadu, wierzyciel króla. Hussein przyjął go bardzo wrogo. Dopominanie się o zalicz ką skoczyło się walka, w której wzięli

udział król, królowa, sekretarka i stary sługa. Kupcowi z Bagdadu namacalnie i bardzo bo leśnie wyłożono na skórze niegrzeczne do pominięcia się o dług, tak, że aronimie usze dzi z pola walki i... udał się do sądu angielskiego. Hussein, wiedząc że z sądami an gielskimi niema żartów, zjawili się na roz prawę. Oczekiwał tam na niego cały tłum dłużników, tłum tak różnorodny i różno języczny, jak to może się zdarzyć tylko na wschodzie. Hussein tłumaczył się przed są dem, że narobił długów nie jako „cywil” zwyczajny, lecz jako król Hedżasu. Prosił więc sąd, aby odesłał wszystkich dłużników do jego następcy, Ibn Sauda.

Sędzia byłby się może przychylił do tego poglądu, gdyby nie pewien niepożorny szewc, dostawca dworu k. óla Husseina. Szewc ów, spojrzawszy na nogi oskarżone go, zawołał:

— Prześwietny sądzie, przeciw obuwie moje król Hussein nosi nie jako król, lecz jako zwyczajny cywil.

Te proste powiedzenie miało niespodzie wany skutek: sąd przychylił się do prośby dłużnika i nakazał Husseinowi spłacić wszyst kie długi. Nieszczęśliwy eksmonarcha znow zwrócił się o pomoc do swych królewską godność do dziś dnia piastujących synów, ale król Faizal tłumaczy się wynownym ges tem, wskazując na puste kasy swego skarba, a Abdullah przysłał następującą od powiedź:

— Na Cyprze nie weszła do więzie nia za długi, jak to jest w mojem państwie, więc poco ma ojciec napieniać kieszonkę niekzennym lichwiarzy. Niech im ojciec pok aże się fige.

Jak się rozstrzygnie sprawa długów kró lewskich, najwięcej się teraz nad tem bledzą... wierzyciele byłego monarchy.

Z kraju

Pomiarzy Full i kłami w Polsce.

W Warszawie bawią obecnie filicy profesorskiej gościnności Bassendorfa i Semana przybyli i do Polski celem poczynienia badań, związanych z pomiarem kłami w Polsce.

Zasiedlenie komunisty.

Przed jawa przyleciały we Lwowie odpowiadając pod zarzutem zbrodni stanu 21 letni Teodor Semkow, absolwent szkoły handlowej w roku bieżącym we Lwowie, który w różnych miejscowościach Polski rozrzucał i kolportował trutki i ulotki o treści komunistycznej i anty państwowej. Przed kilku tygodniami przeprowadzono w mieszkaniu Semkowa rewizję. Znalezione tam 300 g. rotowych druków i szapirograf. Semkowa aresztowano. W toku dochodzeń okazuje się, że był on płatnym funkcjonariuszem centralnego komitetu KPZU, i za swe czynności pobierał place w wysokości 800 złotych miesięcznie. Trybunał, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał go na trzy lata ciężkiego więzienia.

Ochrona zabytków

Restauracja sztychlińskiego zamku zainicjowana została przez Oddział sztuki Województwa Kieleckiego, o czym donoszą „Wiadomości Konserwatorskie”. Na razie wyremontowano dach na gołkiewskiej kaplicy zamkowej, wysokości dwóch pięter; również poprawiono dach na części skrzydła frontowego przylegającego do kaplicy wieżowej. No wewnątrz białymi kamieniami uzupełniono zniszczone grzeszyny. Roboty te miały na celu ratunek murów przed ruiną, by je ostatecznie przed opadami atmosferycznymi. Na przyszły rok o ile na to pozwolą fundusze konserwacyjne prowadzić się będzie poważniejsze już roboty wewnątrz godnego ochrony starego zamku Radziwiłłów w Szydłowcu.

Za zabicie swego męża.

Ład Okręgowy w Sosnowcu rozprawił wczoraj o ciekawą sprawę 46-letniej Heleny Złoczewskiej, która w październiku r. ub. z zazdrości zastrzeliła swego męża sztychlińskiego kopalni „Saturn”. Po przesłuchaniu 30 świadków, Sąd skazał Złoczewską na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Pieniądze przyczyna

W Zoliborach powiatu Rohatyńskiego została zamordowana Marja Gaj przez uderzenie łepem narzędziem w głowę i uduszenie. Jako podejrzane go o dokonanie powyższego morderstwa aresztowała policja wychowanka denatki 20. letniego Perełli, który w ostatnich czasach wodził spory z zamordowaną w kwestjach majątkowych.

Napad prawosławnych na procesję katolicką.

W powiecie dziesiątkim w miejscowości Marnaj doszło do starcia pomiędzy ludźmi prawosławnymi i katolickimi na tle wznoszenia krzyża, na gruncie, gdzie przedtem stała prywatna cerkiewka prawosławna. Gdy z miasta Głębokiego przyjechała w dniu tym procesja z ks. dziekanem Zinkiewiczem na czele która przystąpiła krzyż, na miejscu zebrał się tłum ludzi i wólcian prawosławnych w liczbie około 300 osób, w chwili, gdy zaczęto wykopywać doł pod krzyż, pośpieszył się na kopaczy grad kamieni, a równocześnie tłum prawosławnych rzucił się z kijami i kłami w kierunku procesji katolickiej. Dozło do bójki, która zakończyła się fatalnie, gdyby nie natychmiastowa interwencja policji i ks. Zinkiewicza, dzięki czemu nie doszło do rozlewu krwi. Po opanowaniu sytuacji zarządcono szereg aresztowań wśród prawosławnych których namawiali do zbrodni i występił agitator komunistyczny.

Nerwowy urzędnik

Kontroler powiatowej Kasy Chorych w Białej niejakiego Żurka dwukrotnie wystrzelał z rewolweru zraniał ciężko w pierś robotnika Józefa Ryka z Czafca, Żurek kontrolując robotników zajętych przy budowie restaur. Gawora w Kątach, wszczął kłótnię. Ryko oburzony aroganckim postępowaniem Żurka odepchnął go na co tenże zareagował rewolwerem.

Nalwa panienska straciła pierścionek.

Irena Suchecka, zamieszkała w Piastowie, poznała na dworcu Orlowym bardzo miłego, młodego człowieka, który jej się bardzo spodobał. Podczas oczekiwania na pociąg niezamieszkała zabawiła rozmową p. Irene, przyczem zjadł jej z palca pierścionek, który akurat pasował na jej palec. Po tych „zareczynach” niezamieszkała na chwilę odszedł, w celu kupienia peronówki i wlecił się nie pokazał. Suchecka zameldowała o zdarzeniu w 1 komisariacie kolejowym. Pierścionek przedstawiał wartość 150 złotych.

Otrzymałszy akt oskarżenia został pomieszana zmysłów.

Pod Częstochową zdarzył się tragiczny wypadek 42 letni Marcin Malska, gospodarz we wsi Pała Górka miał być wkrótce poślubić przed sąd w związku z zadaniem przez niego jednemu z sąsiadów ciężkiego uszkodzenia ciała. Przed kilku dniami nadleśniano do gminy akt oskarżenia celem doreczenia go Malsce, Malska po przeczytaniu otrzymanego dokumentu dostał pomieszania zmysłów, zbiegł na strych domu i poderżnął sobie gardło brzytwą.

Z powodu pijalstwa spłonął żyw

W tych dniach zdarzył się w Brynowie pod Katowicami wstrząsający wypadek. Niejakiego Augusta K., który w nietrzeźwym stanie przyszedł do domu, położył się do łóżka z papierosem w ustach, wkrótce czegoś od tejże tytoniu zapaliło się ubranie i bielizna w łóżku. Wskutek dymu K. uległ uduszeniu, a następnie spalił się. Od łóżka zajęły się inne części umeblowania i dopiero wtedy sąsiedzi zauważyli pożar, który ugaszono.

Dwulero miliona na kulturę w Krakowie.

Wielkie instytucje finansowe są obciążone zwłaszcza miasteczka i samorządowe są obciążone bardzo pięknym tradycyjnym serwitutem, mianowicie część swych czystych zysków przeznaczają rok rocznie na cele kulturalne i społeczne. Bywały to sumy bardzo znaczne, jak świadczy przykład, Wielkiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, która odbyła właśnie swe doroczne posiedzenie. Wydziału i przeznaczyła na te cele prawie ćwierć miliona zł, mniwiej połowę swego czystego zysku, który wyniósł 531 tysięcy.

Na restaurację kościoła Mariackiego przeznaczono 15,000 zł, na restaurację innych cennych świątyń 12,500, na odnowienie gobelinów wawelskich 1000 zł, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych i Towarzystwo Miłośników Krakowa otrzymały po 1,500 zł. Tow. Muzyczne 1,000 zł. Tow. Oratoryjne 500, Zawodowy Związek Muzyków 500 poza tem obficie obdarowano Tow. Szkoły Ludowe, różne przytulki, szpile, zreszczenia zawodowe, stowarzyszenia akademickie itd. itd. Suma datków wynosi około 250,000 zł.

we, stowarzyszenia akademickie itd. itd. Suma datków wynosi około 250,000 zł.

W obronie koflerzy kapitan położył trupem napastnika.

We Lwowie przed kilku dniami po południu podążało ku boisku za rogatką Żółkiewską 2 ułanów 14 pułku. Zostali oni bez żadnej przyczyny napadnięci przez awanturników Seldia i Rusina. Pierwszy z nich uderzył łaską w głowę jednego z ułanów, a gdy ten upadł począł się nad nim zniecać, białe go zaciekło. Dokoła począł się gromadzić tłum ludzi wrogosobionych względem dem wojskowych, Wildca to zajęcie kapitan 40 p. p. Skrzywanek werwał Seldia do zaprzestania nękania się nad utanem. Gdy to nie odniosło skutku kapitan po ostrzeżawym strzale w powietrze strzelił do awanturnika, kładąc go trupem na miejscu. Słodkowiec w tej sprawie prowadzi zandarmieria wojskowa.

Ciężki żywot górnik.

W Katowicach na terenie kopalni „Wujek” na filarze w głębokości 540 metrów oberwały się nagłe zwalę węglowe, przynajmniej górnik Andrzej Gasiorka. Mimo, natychmiast wszczętej akcji ratowniczej wydobyto z pod węgla już tylko zwłoki nieszczęśliwego. Władze górnicze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Ze świata.

DOOKOŁA SZNURKA WISIELCA.

W lesie, w pobliżu miasteczka czeskiego Trubau, znaleziono w tych dniach człowieka powieszzonego na jednym z drzew. W przeciągu pół godziny do drzewa, na którym wisiał ów samobójca, przyszła niemal cała ludność miasteczka, mając nadzieję, że uda się każdemu zdobyć chociaż kawałek sznurka samobójcy. Dookoła zwłok rozpoznał się szary spór, który groził początkiem walki.

Wtedy burmistrzowi miasteczka przyszła do głowy myśl genialna. Postanowił sprzedać sznurek wisielca na licytacji. Licytacja rozpoczęła się natychmiast na miejscu samobójstwa. Sznurek został sprzedany za 9,000 koron czeskich. Pieniądze, otrzymane z sprzedaży sznurka powieszzonego, burmistrz podzielił pomiędzy instytucje społeczne na miejscu.

PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA LINJA AUTOBUSOWA.

W tych dniach zainaugurowano pierwszą międzynarodową linię autobusową, łączącą miasto południowej Badenii, Donaueshilgen ze szwajcarskim miastem Szafluzą. Linję tę, 35 kilometrowej długości, autobusy będą przebiegały w ciągu półtoręj godziny, podczas gdy kolej przestrzeń tą wynosi 70 kilometrów i wymaga co najmniej dwu godzin. Na granicy autobusy będą się zatrzymywały od 2 do 7 minut.

SKARBY KRÓLÓW PERSJI.

Francuscy eksperci, którym powierzono ocenę brylantów, należących do korony perskiej, złożyli swe sprawozdanie szachowi. Klejnoty koronne Persji składają się przeważnie z brylantów, pereł i szmaragdów. Największy szmaragd został oceniony na 750 tysięcy złotych. Wśród brylantów znajduje się słynny Dariahinour, którego wartość wprost niema ceni.

O KANDYDATKĘ

na przyszłą królową Anglii.

W londyńskich kołach towarzyskich krąży cały szereg pogłosek co do przyszłych zaręczyn następcy tronu angielskiego księcia Walji.

Jako kandydatkę na przyszłą królową Anglii wymieniają księżniczkę szwedzką, Ingrid.

W związku z tą sprawą ma stać przjazd do Anglii szwedzkiego następcy tronu, który przybył do Londynu zupełnie niespodziewanie.

WDZIĘCZNY NIEWOLNIK.

Zapomniano już „o Chacie wuj Tom”, słynnej powieści miss Becher Stowe, która wyskazywała przy kilku pokoleniach, litującym się nad nieszczęsną dolą murzynów w okresie, kiedy latniało jeszcze niewolnictwo w Stan. Zjednoczonych. Oto epizod, który napewno znalazłby się w jednym z rozdziałów głośnej powieści. W wieku 86 lat zmarł były niewolnik, który został wyzwolony w 1865 roku. Zapisał on wszystkie swe oszczędności swej dawnej pani, która liczy obecnie sto lat, by dobrą staruszką nie umarła w ostatniej nocy. Rzeczywiście wstrząsający rya-wdzięczności i szlachetności.

ZAROBKI UBOCZNE EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Ustawą z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U. poz. 234) został zmiesiony art. 25 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 (Dz. U. poz. 46 z roku 1924), który postanawiał: „Jeżeli emeryt o-

bejmując jakiekolwiek stanowisko na służbie w instytucji państwowej lub samorządowej za wynagrodzeniem lub też pobiera z niej emeryturę, może pobierać tylko taką część uposażenia emerytalnego, która wraz z tem wynagrodzeniem nie przewyższa uposażenia przyznanego do tego szczebla grupy, do którego emeryt został zaliczony ostatnio w służbie czynnej”.

Powolana ustawa weszła w życie dnia 1 kwietnia 1929. Obecnie mogą więc emeryci pracować w instytucjach państwowych i samorządowych jako pracownicy kontraktowi bez obawy, że im potraci się zarobek z poborów emerytalnych.



GLUCHY,

— Dlaczego sąsied twój tak krzyczy?
— Widzisz, on mówi sam do siebie a jest trochę głuchy

ANIOL,

W tramwaju siedzi młode małżeństwo. Pewien pan tak nieszczerzyli potknął się o parasolkę młodej małżonki, że ją zlamal. Kiedy zaczął bąkać słowa przeproszenia, dama z uprzejmym uśmiechem uspokaja go, twierząc, że nie stało się nic złego. „Pańska żona jest prawdziwym aniołem” — zwraca się pasażer do męża — „każda inna kobieta byłaby na mnie obrażona”.

— „Widzi pan, to dlatego, że mój anioł już oddawna nudzi mnie, abym jej kupił nową parasolkę”.

SZKOT,

Szkoci uchodzą za skepów. Pewien Szkot zaręczył się narzeczoną jego jednak tak się rozżyła, że chciał z nią zerwać. Ocz, kiedy nie mogła już zdjąć pierścionka z palca — więc Szkot musiał się z nią ożenić.

SZCZĘŚLIWA,

— Czy widzisz się często z Irmą?
— Owszem, dość często.
— I jak ci się zdaje: czy ona jest szczęśliwa w małżeństwie?
— Ona? Jest tak szczęśliwa, że musi chodzić do kina, jeśli chce się kiedy napląkać dowoli.

DOWOD,

Dzieci sprzeczały się.
Jas: To jest tak.
Ektimias: Nie, to nie jest tak.

Jas: A ja ci mówię, że jest tak, bo mamusia mówi, że jest tak, a jak mamusia mówi, że jest tak, to jest tak, chociaż nie jest tak.

DYPLOMATA,

— Mamusia, co jest gorzej: czy zlamać sobie rękę, czy rozdzielić spodnie?
— Alz chłopcze — naturalnie zlamanie ręki.
— No to dobrze — bo ja upadłem i nie zlamalem sobie ręki, tylko podarłem spodnie.

KRYTYKA.

Oni: Jak ci się podobała ta komedia?
Ona: Owszem, bardzo. Tylko jedno wydalo mi się nieprawdopodobne: drugi akt rozgrywa się po roku, a oni mają zawsze te same służące!

Dział gospodarczy.

POZNANSKA GIELDA PIENIĘŻNA

z dnia 28-go maja 1929 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% pożyczka konwersyjna 50% O.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 93% P.
4% listy zastawne konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 41% P.
(kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 27.— P.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)

Dr. Roman May i em. z 101—102,— P
Tendencja: Ulryzmana.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 28-go maja 1929 r.

Waluty, Gotówka:

Dof. Stan. Zjedn. tr. 8,90 sp. 8,92 kup. 8,88

Dewizy:

Belgia	tr. 123,90 sp. 124,21 kup. 123,59
Londyn	tr. 043,25 sp. 043,36 kup. 043,15
Nowy Jork	tr. 008,90 sp. 008,92 kup. 008,88
Paryz	tr. 034,87 sp. 034,96 kup. 034,79
Szwajcaria	tr. 171,69 sp. 127,12 kup. 171,26
Wiedeń	tr. 125,21 sp. 125,52 kup. 124,90
Włochy	tr. 046,69 sp. 046,81 kup. 046,57

Papiery państwowe i obligacje:

4% poz. inwest.	000,00 104,50 105,00
5% poz. premj. dol.	000,00 074,75 074,50
5% poz. konw.	000,00 000,00 067,00
6% poz. dol.	000,00 000,00 084,50
10% poz. kol.	000,00 000,00 102,50
5% poz. kol. konw.	000,00 000,00 059,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	167,50—166,25
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—078,00
Cegielski	000,00—040,00
Modrzejów	024,50—024,00
Ostrowieckie Zakłady	082,75—083,00
Starachowice	026,25—026,00
Hiabe:busch	000,00—225,00

TARGOWICA MIEJSKA

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania cen.

Poznań, dnia 28. 5. 1929 r.

Spędzono: wołów 102; buhajów 404; krów 622; bydła 1.128; świń 2.641; cieląt 1.239; owiec 250. Razem zwierząt 5.258.

Ceny loco targowiska Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacano za 100 kg. żywej wagi sz:

BYDŁO:

Woly:
b) pełnomięsiste, wytuczzone woly od lat 4 do 7 146—150

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 152—156
b) pełnomięsiste młodsze 138—144
c) młerne odżywione młodsze i dobrane odżywione starsze 120—128

Jalówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 136—142
c) starsze wytuczzone krowy i młynie dobre młodsze krowy i jalówki 120—128
d) młerne odżywione krowy i jalówki 100—104
e) licho odżywione krowy i jalówki 60—80

CIELETA:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne 156—168
c) średnio tuczne cielęta i najprzed. niejsze asaki 136—140
d) młynie tuczne cielęta i dobre asaki 106—120
e) liche asaki 60—110

OWCE:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 116—120
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobre odżywione młode owce 116—120

ŚWINIE:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 222—230
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 214—218
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 204—210
e) młerne świnie ponad 80 kg. 190—200
f) maczory i podne kaszary 180—196
Przebieg targu spokojny, przeszło 200 świń nie sprzedano.